

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 63)
z dnia 23 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 63)

23 lipca 2025 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Konrada Frysztaka (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie i omówienie sytuacji na granicy polsko-niemieckiej w świetle doniesień o nieprawidłowościach związanych z nielegalną migracją.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bosak** wicemarszałek Sejmu, **Czesław Mroczek** sekretarz stanu oraz **Maciej Duszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, gen. dyw. SG **Robert Bagan** komendant główny Straży Granicznej oraz **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Maria Małgorzata Janyska (KO)**:

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, którzy zawnioskowali o zwołanie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie przedstawienia i omówienia sytuacji na granicy polsko-niemieckiej w świetle doniesień o nieprawidłowościach związanych z nielegalną migracją.

Szanowni państwo, witam na naszym posiedzeniu osoby, które będą udzielały informacji w tym zakresie. Witam pana ministra Czesława Mrocza, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana ministra Macieja Duszczyka, podsekretarza stanu w MSWiA. Witam pana gen. Roberta Bagana, komendanta głównego Straży Granicznej. Witam pana Pawła Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w MSWiA. Witam panią Renatę Leoniak, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Witam pana Krzysztofa Traczyka, dyrektora Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Szanowni państwo, oddam teraz głos przedstawicielowi wnioskodawców. Pan poseł Kaleta w kwestii formalnej, jak rozumiem? Bardzo proszę.

Poseł **Piotr Kaleta (PiS)**:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, ja chciałbym się dopytać o jedną rzecz, ponieważ zwróciliśmy się do prezydium o zwołanie tego posiedzenia Komisji, żebyśmy mogli poznać, jak wygląda sytuacja na granicy z każdej strony.

To znaczy ze strony, o której za chwilę powiedzą nam panowie ministrowie, ale także ze strony osób, które angażują się w obronę granic, samorządowców, ludzi tam przebywających, zaangażowanych. Chciałbym zapytać, co powodowało panią przewodniczącą, że dzisiaj tych osób z nami nie ma, że mamy poczucie pewnej obleżonej twierdzy, ponieważ nigdy, jak sobie przypominam, a jestem parlamentarzystą już którąś kadencję, nie było takiej sytuacji, że tak strzeżona jest ta sala i wejście do tego budynku. Co spowodowało, pani przewodnicząca, że pani nie zgodziła się na udział osób ze strony społecznej, a także samorządowej, żebyśmy mogli mieć pełen obraz tego wszystkiego, co się na granicy dzieje? Jakie były pani powody? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł **Maria Małgorzata Janyska (KO)**:

Oczywiście wyjaśnię panu, panie pośle. Przede wszystkim sprostuję, bo nie zwróciliście się państwo do prezydium w swoim wniosku, tylko do przewodniczącej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Decydowanie o tym, kogo zapraszamy na posiedzenie Komisji, to jest moja kompetencja. Prezydium również może o tym zdecydować, ale taki wniosek do prezydium nie wpłynął. Państwo zwróciliście się o precyzyjną informację i dyskusję w zakresie – i tu wymieniacie w swoim piśmie, w swoim wniosku – liczby kontroli granicznych itd., itd. Możliwość przekazania faktycznych, prawdziwych, precyzyjnych informacji mają tylko i wyłącznie te organy, które są powołane do zabezpieczania granicy i do podejmowania wszelkich działań na granicy, a takimi są tylko i wyłącznie instytucje i służby państwowe. W związku z tym podjęłam taką decyzję.

Zawnioskowaliście państwo również, poprosiliście o możliwość uczestnictwa w przedmiotowym posiedzeniu Komisji przedstawicieli Ruchu Obrony Granic. Ruch Obrony Granic, samowolna ekipa, która pojechała na granicę, nie jest dla mnie, w mojej ocenie partnerem, który powinien w tym zakresie udzielać informacji na państwa wniosek. A państwo zawnioskowaliście o przekazanie wam informacji i jeszcze raz podkreślę, że są tu obecne powołane do tego służby i instytucje.

Pan wiceprzewodniczący Hreniak zwrócił się również do mnie na piśmie, żeby zaprosić przedstawicieli związków zawodowych Policji z regionu kujawsko-pomorskiego, a także dwie wybiórczo podane osoby: jeden radny sejmiku i drugi radny powiatowy znad granicy. Jeśli miałabym zaprosić i zgodziłabym się chętnie, aby poznać odczucia społeczne z terenów przygranicznych, to powinniście państwo zawnioskować, żeby to były reprezentatywne i wiarygodne organy, a nie pojedynczy, wybrani radni. Szanowni państwo, tyle tytułem informacji. Jeszcze pan przewodniczący Frysztak prosił...

Posel Piotr Kaleta (PiS):

To w takim razie, pani przewodnicząca, może w tej chwili zawnioskujemy do pani czy do prezydium o to, żeby nasze posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych odbyło się na granicy, jeżeli pani nie chce dopuścić do tego, żeby osoby, które mają bardzo wiele przecież do powiedzenia w tym zakresie... odnoszę takie wrażenie, że za chwilę dyskusja na tej Komisji może mieć charakter bezprzedmiotowy, bo ona będzie jednostronna. Pani przewodnicząca, proszę zadeklarować, czy jest pani w stanie zwołać wyjazdowe posiedzenie Komisji, abyśmy mogli wszyscy wspólnie na granicy...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowny panie, zwróciliście się w trybie art. 152...

Posel Piotr Kaleta (PiS):

To jest wyraz dobrej woli pani przewodniczącej i transparentności.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowny panie pośle, proszę dać mi skończyć. Zwróciliście się o zwołanie posiedzenia w tym trybie, posiedzenie zostało zwołane. Posiedzenie zostało zwołane w tej tematyce, o którą państwo prosiliście i teraz mam pytanie do państwa wnioskodawców. Jeśli nie chcecie dzisiaj rozmawiać, jeśli nie chcecie poznać faktów i informacji, o które prosiliście, to możemy zaraz zakończyć to posiedzenie, a informacje prześlemy państwu na piśmie.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Myślę, że pani o to chodzi, ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie: czy zwoła pani wyjazdowe posiedzenie Komisji na granicy?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowny panie, w tej chwili mamy porządek obrad na państwa wniosek, taki, a nie inny. I albo realizujemy ten porządek obrad, albo – tak jak powiedziałam – jeśli państwo nie jesteście zainteresowani tymi informacjami, to zakończymy posiedzenie Komisji. Pan poseł Frysztak teraz prosi o głos, bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, warto, żebyśmy już na wstępie tej Komisji rozstrzygnęli, czy wnioskodawców interesuje wysłuchanie strony rządowej, instytucji państwa i służb państwa, czy też interesują państwa – tak jak wczoraj w zapowiedzi materiału prasowego portalu Goniec – kliki i lajki?

Czy was interesuje prawda o tym, jakie są stosunki międzynarodowe na zachodniej granicy? Czy was interesuje to, żeby zrobić tutaj zadymę i próbować ośmieszyć państwo? To nie są słowa

oderwane od rzeczywistości, tylko to są cytaty pochodzące wprost z wypowiedzi ludzi, którzy są w tzw. Ruchu Obrony Granic. Ja, szanowni państwo, bardzo mocno wierzę w to, że tak jak zwykle w tej sali emocje potrafimy uspokoić i rozmawiać merytorycznie. Dlatego zachęcam do tego, byśmy w związku z przedłożonym wnioskiem przez klub posłów PiS przeszli do procedowania i wysłuchali merytorycznej informacji ministrów, a później służb państwa. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan marszałek Bosak.

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo. W kwestii czysto technicznej: są ze mną trzy osoby – mój asystent i dwie osoby, które robią relację medialną – chciałem poprosić panią przewodniczącą o zgodę na to, żeby do nas dołączyły, oczywiście przy pełnej gwarancji zachowania spokoju i uczestniczenia przez przysłuchiwanie się Komisji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie marszałku, a czy możemy się umówić w ten sposób, że skoro jest transmisja posiedzenia Komisji, to mogą mieć pełną relację z tego?

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Oczywiście, możemy się umówić, że mogą mieć pełną relację. Natomiast moja prośba nie dotyczyła dostępu do relacji, bo oni już ją mają, tylko dotyczyła wejścia i uczestniczenia w posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wiem, ale w związku z tym, że nie wyraziłam zgody na pobyt żadnych innych osób poza przedstawicielami instytucji, a także członkami Komisji, to bardzo bym prosiła...

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Ale widzę, że są na sali przedstawiciele mediów, a ja mówię o przedstawicielach mediów.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Czyli rozumiem, że przedstawią nam, jakich mediów są przedstawicielami, tak? Wpiszą się na listę obecności i napiszą, jakie media reprezentują, tak?

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

I są sformalizowane te media, tak?

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Jestem o tym przekonany, dlatego ich zaprosiłem dzisiaj do Sejmu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeśli jest to sformalizowane, mają legitymacje odpowiednich mediów, potrafią udokumentować, że to są media, to bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. W takim razie mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, do pana przewodniczącego Hreniaka, czy będziecie państwo uzasadniali ten wniosek, czy nie?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Pani przewodnicząca, ja się dziwię uporowi pani przewodniczącej i koalicji dziś rządzącej, żeby w tej rozmowie, w tej dyskusji nie uczestniczyła strona społeczna i samorządowa.

Odmówienie samorządowcom i tym osobom, które na co dzień są na granicy polsko-niemieckiej, udziału w tej dyskusji, odmówienie, żeby na sali pojawiły się osoby ze związku zawodowego „Solidarność” Policji, jest dla mnie czymś niewytłumaczalnym. Prawdopodobnie skończy się to tym, że być może w niedługim czasie znowu pojawi się wniosek w tym samym artykule, żeby spotkać się na granicy i porozmawiać jeszcze raz w tym temacie, ponieważ pani przewodnicząca dla mnie w dziwnym uporze tkwi, odmawiając takiej pełnej dyskusji. Ale żeby nie było

pretekstu, bo widzę, że pani przewodnicząca szuka pretekstu, żeby ta dyskusja mimo wszystko się nie odbyła, co świadczy o tym, że faktycznie dla strony rządowej i dziś rządzącej koalicji jest to temat niewygodny, nie zrobimy tego ruchu, na którym wam tak bardzo zależy. I mimo tego, że z dużym oburzeniem przyjmuję decyzję ograniczenia dyskusji, będziemy próbowali przynajmniej w tym obszarze, który został zarysowany, zadać te trudne pytania i oczekujemy merytorycznej odpowiedzi ze strony rządowej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, to jeszcze raz w tej chwili panu odpowiem, ponieważ pan sprecyzował, że nie wyraziłam zgody na zaproszenie strony społecznej i strony samorządowej.

Chciałam panu przypomnieć, że samorząd jest reprezentowany przez organy, a nie zwróciły się żadne organy i państwo nie prosiliście także, aby samorządy, aby organy... Panie pośle Kaleta, proszę nie mówić bez udzielenia głosu. Bardzo proszę, prowadźmy spokojną dyskusję, będzie pan miał na pewno głos udzielony, jak pan się zgłosi. Także szanowni państwo, nie przedstawiliście państwo do zaproszenia żadnych organów, tak samo, jeśli chodzi o stronę społeczną. Nie mogą być to wybiórcze, pojedyncze osoby. A jeśli państwo chcecie powtarzać ten tryb, to oczywiście jest to wasza wola, wasze prawo i będziemy się zastanawiali w gronie prezydium, w jaki sposób to zorganizować i czy się przychylić. I jak w takim razie zorganizować stronę społeczną i samorządową, żeby to były właściwe organy i reprezentatywne, a nie pojedyncze, indywidualne, wybiórczo wybrane. Bardzo proszę, panie przewodniczący, teraz oddaję panu głos w celu uzasadnienia wniosku.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Przechodzę do uzasadnienia, chociaż dla mnie, jeszcze raz to powtórzę, jest to czymś niewytłumaczalnym, tym bardziej że w tej formule przecież nieraz funkcjonowaliśmy. Każdy poseł miał prawo zaprosić osoby na Komisję, żeby przedstawiły swój punkt widzenia na temat, który był omawiany. Ale dobrze, nie damy tej satysfakcji i mimo tych ograniczeń będziemy starali się dziś merytorycznie podyskutować i usłyszeć informacje zwrotne na temat tego, co dzieje się na granicy polsko-niemieckiej.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym rozpocząć przede wszystkim od podziękowań dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, dla tych wszystkich, którzy chronią naszą zachodnią granicę. Mamy ogromny szacunek dla polskiego munduru. Bardzo chciałbym za to, co robicie, w imieniu naszej grupy parlamentarnej, klubu, serdecznie podziękować.

Dziś jako wnioskodawcy zwołania Komisji jako klub PiS chcemy rozmawiać o problemie migracyjnym na granicy polsko-niemieckiej. Ten problem wynika z rażących zaniedbań MSWiA, decyzji politycznych, które zapadały na poziomie premiera Donalda Tuska. Nasze zarzuty kierujemy do obecnego rządu, który wykazuje się dla nas niewytłumaczalną i niezrozumiałą uległością wobec władz niemieckich, zaniedbując podstawowe obowiązki ochrony polskiej granicy zachodniej i tym samym narażając pośrednio polskich obywateli. Chcemy dziś rozmawiać o wielomiesięcznym braku aktywności, wobec tego, co działo się i dzieje na granicy zachodniej. Mimo licznych sygnałów dziś jasne jest dla wszystkich, że o wiele za późno przeprowadzono kontrolę na zachodniej granicy, wprowadzono tę kontrolę. Zresztą co bardzo ważne, i chcę to podkreślić, ta kontrola naszym zdaniem nie spełnia w obecnej formie swojej roli. Jest tak, ponieważ MSWiA nadal realizuje politykę przyjmowania tych, którzy są zawracani przez stronę niemiecką i w tym tkwi główny problem, bo nic realnie w tej sprawie się nie zmieniło w stosunku do sytuacji sprzed wprowadzenia kontroli. Niestety nadal działacie w duchu pełnego zaufania do tego, co robi strona niemiecka na granicy. Mimo poważnych wątpliwości, skąd pojawiają się podrzucani cudzoziemcy, strona polska bez większych problemów nadal ich przyjmuje, tyle tylko, że jak zauważyliśmy, dzieje się to w większej dyskrekcji. Rząd Donalda Tuska wprowadził czasowe kontrole wyłącznie pod ogromną presją społeczną, w tym pod presją wolontariuszy z Ruchu Obrony Granic, którym chciałbym za ich aktywność w tym miejscu podziękować. I mimo tego, że ta inicjatywa ma ogromne wsparcie wśród Polaków, stała się ona dziś głównym celem ataków koalicji 13 grudnia. Chciałbym, żeby koalicja pamiętała...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale muszę panu przerwać.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ale proszę mi nie przerywać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Muszę panu przerwać, dlatego że pan adresuje swój wniosek do koalicji, która nie istnieje. Nie ma takiej koalicji jak 13 grudnia, więc bardzo proszę...

Szanowni państwo, to jest prowadzenie obrad tej Komisji w sposób absolutnie sformalizowany. Więc jeśli państwo chcecie pod czymś adresem, pod adresem rządzących, kierować swoje wnioski i tę debatę, to musicie państwo używać takich nazw, jakie są właściwe, a nie wymyślać inne. Bardzo proszę, prosiłabym o powagę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Pani przewodnicząca, słabe to, naprawdę słabe. Ja bym od pani przewodniczącej i całego zespołu z koalicji chciał raczej usłyszeć informacje zwrotne na temat pytań merytorycznych, które za chwilę się pojawiają, a nie jakieś złośliwości ze strony przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To nie są złośliwości. Od podmiotu nazwanego koalicją 13 grudnia nie może pan się spodziewać odpowiedzi, bo nie ma takiej koalicji.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Chciałbym, żeby koalicja pamiętała, że na zachodniej granicy zagrożeniem są nielegalni migranci i żeby rząd PO skupił się na nich, a nie szukał wrogów wewnętrznych wśród obywatelskiego Ruchu Obrony Granic.

Wszyscy doskonale wiemy, że kontrole graniczne wprowadzono dopiero wtedy, gdy proceder masowego przekazywania migrantów został nagłośniony. Wprowadziliście kontrolę tylko dlatego, że nie byliście już w stanie nadal udawać, że na zachodniej granicy nic się nie dzieje. Tak więc, panie ministrze, pierwsze pytanie brzmi: dlaczego MSWiA tak długo zwlekało z decyzją, mimo wyraźnych sygnałów o narastającym problemie? Brak szybkiej reakcji pozwolił na eskalację chaosu na granicy i na wzrost zagrożenia dla bezpieczeństwa Polaków. Po drugie, stawiamy zarzut wyraźnej uległości obecnego rządu wobec strony niemieckiej, co w sposób oczywisty uderza w nasze bezpieczeństwo. Obecny rząd na czele z Donaldem Tuskiem wykazuje się brakiem asertywności wobec władz niemieckich. Jasne jest, że Niemcy, chcąc pozbyć się problemu nielegalnych migrantów, stosują proceder podrzucania ich na polską stronę granicy, bardzo często bez należytej weryfikacji przez nasze służby. Polska SG przyjmuje cudzoziemców, mimo że w wielu przypadkach nie ma przekonujących dowodów na to, że przekroczyli oni granicę od strony polskiej. Kilka dni temu ten proceder był bardzo szeroko i obszernie opisywany w licznych artykułach w mediach społecznościowych i nie tylko. Pytanie w tym temacie brzmi: dlaczego MSWiA nadal działa na zasadzie ślepego zaufania do strony niemieckiej, nie weryfikując należycie dokumentów i oświadczeń? A można było, panie ministrze, zachować się inaczej, odważniej, tak jak niewielki Luksemburg, który odmówił przyjmowania migrantów cofanych przez Niemcy na granicy. Niemiecka policja federalna tam też zawracała nielegalnych migrantów, licząc, że pozostaną oni u sąsiada. Luksemburg jednak stanowczo się temu sprzeciwił. Minister spraw wewnętrznych Luksemburga jasno stwierdził, że nie będzie przyjmował osób zawróconych przez Niemcy, określając to jako systematyczne podrzucanie ludzi bez ustaleń z naszym państwem. Niestety takiej determinacji zabrakło polskiemu rządowi, stąd też wniosek, że ten rząd nie jest w stanie sprzeciwić się interesom naszych niemieckich sąsiadów.

Kolejny problem to brak kontroli nad cudzoziemcami cofniętymi przez Niemców. Cudzoziemcy ci bardzo często otrzymują nakaz meldowania się w placówkach SG. Jak można się było spodziewać, często nie wypełniają tego obowiązku i znikają gdzieś w Polsce. Panie ministrze, jakie działania podejmuje MSWiA, aby odnaleźć te osoby? Dlaczego nie ma skutecznego systemu monitorowania takich cudzoziemców? W wielu przypadkach są to osoby pochodzące z państw, gdzie przemoc jest na porządku dziennym, a ich tożsamość nie jest w pełni zweryfikowana. Dla mnie absolutnie porażającą jest informacja, którą uzyskałem podczas kontroli poselskiej w placówce SG w Zgorzelcu, gdzie na moje pytanie, ilu cudzoziemców wypełniło obowiązek meldowania się w placówkach SG, otrzymałem odpowiedź, że nie ma takich danych, nikt tego nie raportuje. Mamy więc obecnie sytuację, w której cudzoziemcy, co do których nie mamy pewności, czy nie są osobami z kryminalną przeszłością, znikają gdzieś w Polsce i nawet nie wiemy, co się z nimi dzieje.

Kolejnym problemem, który chcemy dziś omówić, jest niewystarczające wsparcie dla SG, która boryka się z problemem wakatów, szczególnie w placówkach na granicy polsko-niemieckiej.

Z danych, o które wnioskowaliśmy, wynika, że w takich placówkach jak Świecko, Gubin czy Zgorzelec liczba pustych etatów pozostaje na alarmującym poziomie, często nie ma 1/3 stanu etatowego. Panie ministrze, jakie działania podjęło MSWiA, aby zapłacić te wakaty? Jakie są plany na przyszłość, aby wzmocnić obsadę tych placówek?

Kolejna rzecz to miejsce, gdzie są umieszczani ci migranci. Od stycznia 2024 r. do czerwca 2025 r. strona niemiecka przekazała Polsce tysiące nielegalnych migrantów. Dlaczego w niektórych przypadkach trafiają oni do miejsc w pobliżu placówek wychowawczych, takich jak domy dziecka, co budzi niepokój lokalnej społeczności? Jakie działania podejmuje MSWiA, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli, w tym dzieci, w takich lokalizacjach? Społeczeństwo masowo odnotowuje przypadki niekontrolowanego przebywania migrantów w parkach, na przystankach czy w pobliżu szkół. Dlaczego MSWiA nie wdrożyło skutecznych procedur monitorowania tych osób?

Kolejny problem to brak jasnych wytycznych dla SG, co potwierdził pan wiceminister MSWiA podczas kontroli poselskiej w ministerstwie, gdzie usłyszeliśmy od pana ministra, że nie ma wytycznych, jak SG ma reagować na migrantów, którzy są przez Niemców zawracani. Sam słyszałem od jednego z komendantów SG, że oni tam na granicy na takie wytyczne czekają. Niestety nadal ich nie ma ze strony MSWiA. Brak takich wytycznych powoduje, że mimo wprowadzenia kontroli ci podrzucani cudzoziemcy są nadal przez naszą SG przyjmowani. Mówiłem już o tym zresztą wcześniej. Stąd pytanie, czy i jakie instrukcje MSWiA przekazało SG w sprawie przyjmowania migrantów od strony niemieckiej? Dlaczego nie wprowadzono jasnych zasad zakazujących przyjmowania cudzoziemców w sytuacji, kiedy nie ma stuprocentowego potwierdzenia tożsamości? Jakie procedury stosuje SG wobec osób bez dokumentów lub z dokumentami wydanymi przez niemiecką policję, ale bez pewności dowodu na przekroczenie przez nich granicy od strony polskiej? Proszę o bardzo precyzyjną odpowiedź na pytanie. Do tej sprawy musimy podejść tak jak inne, często mniejsze państwa i po prostu tych ludzi nie przyjmować.

I już na koniec. Obecna sytuacja na granicy polsko-niemieckiej jest wynikiem nieudolności polityki rządu Donalda Tuska, który zamiast działać na rzecz bezpieczeństwa Polaków, wykazuje daleko posuniętą uległość wobec strony niemieckiej. Podczas gdy znaczna część Polaków popiera obywatelskie patrole na granicy, politycy PO obrażają i próbują zastraszyć członków Ruchu Obrony Granic. To są ludzie, którzy wykonują zadania, jakie powinien realizować rząd, czyli dbać o bezpieczeństwo Polaków. To niestety typowa dla obecnej koalicji ucieczka od problemów poprzez wskazanie wroga, z którym rzekomo trzeba walczyć. Tymczasem prawdziwym problemem jest polityka Niemiec, która wykorzystuje słabość obecnego rządu, by przerzucić na Polskę odpowiedzialność za nielegalnych migrantów. Co należy naszym zdaniem zrobić? Przede wszystkim natychmiast wydać jasne wytyczne dla SG zakazujące przyjmowania migrantów przekazanych przez stronę niemiecką, tak jak zrobiły to inne państwa w Europie. Nie widzimy powodu, żeby nie przyjąć podejścia absolutnie rygorystycznego, w którym nie przyjmujemy zawracanych migrantów, ponieważ nie mamy potwierdzonej w 100% ich tożsamości. Nie przyjmujemy i tyle. Pamiętajmy, że Niemcy złamali zasady, wprowadzając długotrwałe kontrole graniczne. Po drugie, należy natychmiast wzmocnić prawne możliwości działania SG, przyjmując ustawę przygotowaną przez Klub Parlamentarny PiS, która wprowadzi zakaz wjazdu dla cudzoziemców określonych narodowości. Po trzecie, wykorzystać potencjał obywatelskich inicjatyw, takich jak Ruch Obrony Granic, budując współpracę pomiędzy służbami a osobami zaangażowanymi w ochronę granic. Po czwarte, należy zintensyfikować działania na rzecz zmniejszenia wakatów w SG, zapewniając funkcjonariuszom odpowiednie wsparcie. I w końcu, po piąte, wdrożyć skuteczny system monitorowania migrantów, którzy już w Polsce są.

Wysoka Komisjo, bezpieczeństwo Polski to priorytet, którego nie można poświęcić na ołtarzu politycznej poprawności czy uległości wobec zagranicznych partnerów. Wzywamy MSWiA i rząd do natychmiastowego działania, zanim chaos na granicy przerodzi się w jeszcze większy kryzys. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W tej chwili poproszę o... Nie, panie pośle, dyskusja poselska będzie później, natomiast w tej chwili oddam głos panu ministrowi.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę i poprosić pana ministra – z całą pewnością to wybrzmi, ale chciałabym, żeby wybrzmiała geneza tej sytuacji, o której dzisiaj mówimy, geneza tego problemu, która zaczęła się od wprowadzenia czasowych kontroli przez Niemcy w październiku 2023 r.

Została ona wprowadzona dlatego, że fala migrantów, która płynęła z Polski, spowodowała podjęcie takiej decyzji. I przypomnę tylko, że ta fala migrantów nie wzięła się z dnia na dzień, szanowni państwo, tylko to są lata braku polityki migracyjnej, braku strategii migracyjnej i prowadzenia korupcyjnych zasad w łonie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Szanowni państwo, jeśli pan przewodniczący w tej chwili, polski rząd obwinia o jakąkolwiek uległość wobec strony niemieckiej, to proszę...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ale pani przewodnicząca, ja oczekuję nie od pani odpowiedzi, tylko od pana ministra, błagam.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W takim razie chciałabym, żeby pan minister powiedział, jak należy ocenić rządy poprzednie, czy to one nie były czasem uległe wobec Niemiec, dlatego że nie wprowadziły adekwatnych działań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowna pani przewodnicząca, zauważcie państwo, że jak występował pan przewodniczący Hreniak, nikt nie przeszkadzał w tym wystąpieniu, więc pozwólcie państwo, że odniesiemy się do waszego postulatu, wniosku o przedstawienie informacji.

Dla nas jest to niezwykle ważne i potrzebne, dlatego że w debacie publicznej mamy do czynienia z manipulacją, zakłamaniem w sprawie, która jest niezwykle istotna dla wszystkich Polaków. Wniosek w tej sprawie złożył klub opozycyjny, który odpowiadał do roku 2023 za działanie w tej sprawie, więc informacje, które będę przedstawiał, będę oczywiście przedstawiał na tle 8 lat państwa rządów. I wyjdzie nam idealnie..., jeżeli pan pozwoli, to apelowałbym, jeżeli złożyliście wniosek, żebyście wytrzymali odpowiedź, bo myślę, że ci wszyscy, którzy nas oglądają, chcieliby usłyszeć, jak to wygląda.

Pan przewodniczący Hreniak mówił o tym, że rząd obecny zaniechał jakichś działań, dlatego chcę razem z panem ministrem Duszczykiem, z komendantem głównym SG panem gen. Robertem Baganem i wszystkimi naszymi współpracownikami przedstawić państwu dane, dane państwowe. Nie ma innych danych, nie ma dwóch wersji, jest jedna wersja – dane SG i innych instytucji państwowych, w tym dane gromadzone za waszych czasów. I tyle, bardzo merytorycznie.

Jeżeli chodzi o nielegalną migrację na zachodniej granicy, to ona oczywiście bierze się z napływu nielegalnych migrantów do Polski dwoma szlakami – szlakiem białoruskim i bałkańskim. Przypominam, że na przełomie 2023 i 2024 r. mieliśmy przywróconą tymczasową kontrolę na granicy Słowacji. Wtedy tam mieliśmy napływ jeszcze ze szlaku bałkańskiego. Ten szlak w tej chwili jest nieaktywny czy bardzo mało aktywny, pojedyncze osoby pojawiają się na granicy naszej zachodniej, ale się pojawiają. Są to pojedyncze osoby. Zasadniczy napływ nielegalnej migracji jest z kierunku białoruskiego. Próby przekroczenia naszej granicy w kierunku państw zachodnich podejmują również ci, którzy do Polski napłynęli legalnie, posiadali dokumenty pobytowe, ale te dokumenty utraciły ważność i teraz próbują przedostać się na zachód bez tych dokumentów. Największą liczbę w tej grupie stanowią obywatele Ukrainy – będzie o tym szerzej mówił pan minister Duszczyk. Ja skoncentruję się na tym pierwszym elemencie, nielegalnej migracji. Pan minister Duszczyk omówi całą politykę migracyjną sprowadzenia do Polski w sposób niekontrolowany zupełnie olbrzymiej liczby migrantów, w tym z państw muzułmańskich, co zraportowała nam dokładnie Najwyższa Izba Kontroli, pod państwa rządami ponad 300 tys. osób z krajów muzułmańskich. Ale tak jak powiedziałem, to pan minister Duszczyk. Ja odniosę się do nielegalnej migracji i co zrobiliśmy, jaki był stan, który zastaliśmy i co zrobiliśmy.

Jeżeli chodzi o 2023 r., to przez białorusko-polską granicę, mimo działań SG, zbudowanej tymczasowej zapory, przedostało się około 12 tys. osób. Te osoby przemierzały Polskę w kierunku zachodnim, na granicę zachodnią i tę granicę przekraczało. 12 tys. osób przemierzało Polskę na granicę zachodnią i na tej granicy się pojawiło. Niemcy, przyglądając się temu marszowi tysięcy ludzi, patrząc na politykę wizową rządu polskiego, który wydawał najwięcej wiz spośród wszystkich państw UE, przywrócili nie w październiku, tylko już we wrześniu kontrolę czasową, by jakoś na to zareagować. Wasz rząd nie zareagował na przywróconą kontrolę niemiecką, nie podjęliście żadnych działań. Nie prowadziliście kontroli tych migrantów, którzy byli wtedy zatrzymywani na granicy zachodniej – 12 tys. osób. W roku 2024 tych migrantów przedostało się przez granicę białorusko-polską już tylko 5 tys., a w roku bieżącym, za pierwsze półrocze...

Jeżeli państwo pozwolicie, to wytrzymajcie te dane, później będziecie komentować. To są dane oficjalne SG.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, bardzo chciałabym, żeby to przebiegało formalnie, w związku z czym uprzedzam państwa posłów, że będę przywoływała państwa do porządku.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Prosiłbym, żeby pani przewodnicząca tego nie robiła. Ci wszyscy, którzy oglądają tę transmisję, sami wyrobią sobie zdanie. Przytaczam dane. Posłowie PiS, którzy prosili o dyskusję na ten temat, nie pozwalają przedstawicielom polskiego rządu podać danych, które gromadzone są przez polskie instytucje – SG, Urząd do Spraw Cudzoziemców i inne instytucje państwowe. Podważacie działalność państwa polskiego i instytucji państwa polskiego, ale to jest wasz wybór.

W roku bieżącym, za pierwsze półrocze, tych osób, które przeszły przez białorusko-polską granicę, jest ponad czterysta kilkadziesiąt. Niestety ujawniliśmy, i to potwierdza przywrócona kontrola na granicy z Litwą, że porównywalna liczba, ponad 400 osób, przedostała się z Białorusi na Łotwę i na Litwę, i później już będąc w strefie Schengen, bez większych przeszkód, chociaż my kontrolowaliśmy tę sytuację i powstrzymywaliśmy te osoby, ale już z mniejszymi trudnościami niż na granicy białorusko-polskiej przedostawały się te osoby na granicę zachodnią. Łącznie ponad 800 osób z Białorusi poprzez te trzy granice: polską, litewską, łotewską przedostało się w tym półroczu. Porównajmy zatem: 12 tys. w czasie, kiedy wy rządziście i nie zareagowaliście, palcem nie kiwnęliście w 2023 r. na niemiecką kontrolę, na odmowę wjazdu tych osób, a teraz 840.

Czy można było więcej? Naszym celem i zamierzeniem jest wygaszenie tego szlaku migracyjnego, tak żeby przez niego w zasadzie nie było przepływów, tak jak stało się w tej chwili ze szlakiem bałkańskim i jesteśmy bliscy tego. Uważam, że to co udało się rządowi polskiemu zrobić w ciągu tych kilkunastu miesięcy, od stycznia 2024 r., bo wtedy z marszu podjęliśmy działania, żeby osiągnąć taki efekt, to jest rzecz niesłychanie pozytywna. Radykalne zmniejszenie nielegalnych migrantów w Polsce – i to są fakty. A jak się to udało? Wzmocnienie zapory; istniejąca zaporę, którą wybudowaliście państwo, pozwalała na jej pokonanie w ciągu do 20 sekund, tak sobie powiedzmy, prostymi mechanizmami rozchylania pionowych prętów zapory. Z kolei reakcja polskich żołnierzy i funkcjonariuszy była bardzo długa, dlatego że stali rozstawieni od siebie o kilkaset metrów bez środków transportu, czyli czas pokonania bariery był krótki, czas reakcji polskich żołnierzy i funkcjonariuszy bardzo długi. Wzmocniliśmy zaporę, również tę optoelektroniczną. To jest odcinek lądowy granicy białorusko-polskiej, około 190 kilometrów. Już w pierwszych miesiącach naszych rządów podjęliśmy decyzję o tym działaniu, nie czekając na nic, przeprowadziliśmy to błyskawicznie. Czas pokonania tej bariery zwiększył się kilkakrotnie. Z kolei zwiększyliśmy mobilność żołnierzy i funkcjonariuszy na granicy, i czas reakcji polskich żołnierzy i funkcjonariuszy skrócił się w sposób zasadniczy. Dzięki temu skuteczność powstrzymywania nielegalnej migracji radykalnie wzrosła. To był jeden z powodów, który doprowadził do tego, że mamy taki wynik w ograniczeniu nielegalnej migracji.

Usprawnienie działania żołnierzy i funkcjonariuszy SG i Policji. Powiedziałem już o samej taktyce działania, o doposażeniu, w szczególności o pojazdach. Ale przypomnijcie sobie państwo, że po tragedii, w której zginął polski żołnierz, pan sierżant Sitek, podjęliśmy działania związane ze zmianą szeregu ustaw, które wyposażyły polskich żołnierzy i funkcjonariuszy w większy wachlarz środków przymusu bezpośredniego z punktu widzenia prawnego, a jednocześnie wyposażyliśmy tych żołnierzy i funkcjonariuszy w te środki przymusu bezpośredniego. Najkrócej mówiąc, za waszych rządów głównie to były strzały ostrzegawcze z broni, myśmy ich wyposażyli w broń gładkolufową, niepenetracyjną. Wyposażyliśmy ich w inne środki przymusu bezpośredniego, które o wiele skuteczniej pozwalają powstrzymywać migrantów nacierających, w szczególności w agresywnych grupach i dzięki temu znowu jest większa skuteczność. Ale w szczególności pokazaliśmy wyraźnie wszystkim, a w szczególności żołnierzom i funkcjonariuszom, wprowadzając przepis o tym, że nie ma bezprawności czynu w sytuacji, kiedy żołnierz powstrzymuje migrantów, którzy siłą próbują przekroczyć polską granicę, że działa wtedy zawsze na gruncie prawa, że nie spotka go w tym zakresie żaden zarzut karny.

Liczebność SG. Państwo dzisiaj postulujecie, żebyśmy zwiększyli liczebność SG, a my, proszę państwa, ponad rok temu, zmieniając przepisy ustawy, wprowadziliśmy nowe pododdziały do SG, które teraz są formowane – oddziały do bezpośredniej fizycznej ochrony granicy państwowej,

bo takich wcześniej nie było. A liczebność SG, proszę państwa, w tej chwili jest rekordowa, jeżeli chodzi o tę formację. Przepraszam, w roku 2008 i 2009 była może wyższa, ale przytoczę państwu dane. Liczebność SG w 2021 r. – 14 800; w 2022 r., na grudzień – 15 980; w 2023 r. – 14 858, na 31 maja 15 534, na koniec grudnia będzie 16 000. To jest liczebność największa na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Podjęliśmy decyzję, jesteśmy w procedurze rządowej w zakresie uchwalenia nowego programu modernizacji służb, w tym SG. Zwiększamy tamtą ustawą liczebność SG dodatkowo o 2400 etatów. Ta ustawa jest już w procedurze legislacyjnej rządowej, czyli na koniec grudnia w tej chwili będzie 16 000 i dodatkowo w najbliższych 4 latach 2400, z czego większość będzie przyjęta w najbliższych latach. Za waszych rządów, przypomnę, na koniec grudnia 2023 r. – 14 800. My będziemy mieli 18 000. To, jeżeli chodzi o liczebność SG.

Strefa buforowa. Pamiętacie państwo, jakie emocje wywoływała wprowadzana przez was strefa buforowa. Strefa buforowa, którą myśmy wprowadzili ponad rok temu, jest do dzisiaj, nie budzi żadnych emocji. Dla nas kwestia granicy wschodniej, wygaszenia tego szlaku migracyjnego, powstrzymania nielegalnej migracji nie jest politycznym złotem, my po prostu realizujemy to, co jest naszym celem konsekwentnie, skutecznie – wygaszenie tego migracyjnego szlaku. Strefa buforowa, czyli czasowy zakaz przebywania w określonym obszarze bezpośrednio przylegającym do granicy obowiązuje do dzisiaj i dopóki ten szlak nie będzie wygaszony, będziemy zapewne przedłużać tę strefę. Ona nie budziła też już później żadnych emocji społecznych z punktu widzenia przedstawicieli samorządu terytorialnego, instytucji z tego terenu.

Zawieszenie prawa do azylu – będzie o tym mówił przede wszystkim pan minister Duszczyk, bo to jest wydarzenie z punktu widzenia prawnego w ramach UE, które wydawało się niemożliwe do wprowadzenia, a myśmy to wprowadzili. To był jeden z ostatnich elementów, który pozwolił nam na tak skuteczne działanie na granicy wschodniej, przyczyniając się do dużej skuteczności powstrzymywania nielegalnej migracji.

I wreszcie, proszę państwa, ostatnia rzecz, którą w trzecim wystąpieniu opisze pan gen. Robert Bagan, to znaczy działania związane z przywróceniem tymczasowej kontroli na granicy z Niemcami i z Litwą, to jest domknięcie tego narzędzia, tego systemu prawnego i działań praktycznych, które pozwalają nam na skuteczność, którą szacujemy na ponad 90% w zakresie powstrzymywania nielegalnej migracji na granicy z Białorusią. Tak jak powiedziałem, zauważyliśmy, że nasze działania na granicy białorusko-polskiej powodują to, że migranci przesuwają się na północ, na granicę Litwy z Białorusią i z Łotwą, bo tam jest łatwiej przejść. W ostatnich miesiącach presja na granicę litewską i łotewską wzrosła trzykrotnie. Już na początku maja komendant główny SG pan gen. Bagan, współpracując z Policją, Inspekcją Transportu Drogowego, przedstawicielami wielu innych służb, Służbą Ochrony Kolei i wieloma innymi instytucjami państwa, rozstawił sieć kontroli, żeby sprawdzić, czy ta presja na granicę litewską i łotewską nie przekłada się na jakieś istotne zwiększenie przechodzenia migrantów przez Litwę do Polski i później na naszą granicę zachodnią. Niestety to się potwierdziło w maju i czerwcu, stąd na początku lipca podjęliśmy decyzję, że nie tylko na granicy z Niemcami, ale również na granicy z Litwą musimy przywrócić tymczasową kontrolę, współdziałając z Litwą i Łotwą w tym i prosząc ich o to, żeby zechcieli wzmocnić ochronę swojej granicy z Białorusią, bo nie jest to ochrona skuteczna. Pan generał powie o efektach tej kontroli za te kilka tygodni. Niestety potwierdza się, że ten przepływ przez granicę litewską i łotewską jest istotny. Strona niemiecka od czerwca bieżącego roku zmieniła swoje postępowanie, wprowadzając wcześniej zawieszone przepisy, zmieniając praktykę postępowania i dlatego też postanowiliśmy przywrócić kontrolę na granicy z Niemcami i jedynym narzędziem prawnym, ale również sposobem praktycznym przekazywania Polsce migrantów... odmowa wjazdu nie jest już możliwa, przekazywanie Polsce migrantów jest możliwe tylko w ramach readmisji i porozumień dublińskich w pełnej dokumentacji.

I tu odniosę się do kilkakrotnie wyrażanych postulatów wydania instrukcji, wydania wytycznych. SG działa w ramach konkretnych przepisów prawa, nie potrzeba wydawać żadnych instrukcji w zakresie stosowania readmisji, bo ona jest opisana bardzo szczegółowo w przepisach prawa. I proszę państwa, w ramach readmisji państwo przekazujące, w tym przypadku Niemcy, musi zgromadzić całą dokumentację, którą my analizujemy, czy rzeczywiście ten migrant... readmisja, czyli przekazanie migranta państwu, z którego terenu ten migrant do danego państwa wszedł. Readmisję stosujemy w tej chwili w stosunku do Litwy. Wszystkich tych migrantów, których ujawniamy, którzy przeszli ze strony litewskiej, przekazujemy Litwie. Readmisja jest narzędziem prawnym, instytucją prawną, która jest dla nas korzystna, tak jak dla każdego

innego państwa, żeby kontrolować napływ migrantów. Tak właśnie stosujemy ją w tej chwili i z Litwą, i z Niemcami.

I teraz porównanie. Jeżeli chodzi o 2023 r., to zgodnie z danymi SG za ten okres, kiedy wy odpowiadaliście za kierowanie państwem, przyjęliście od Niemiec w ramach readmisji ponad 960 osób. W 2024 r. my w ramach readmisji przyjęliśmy 680 osób. To są takie liczby. W tej chwili liczba readmisji wzrosła, dlatego że nie przyjmujemy do wiadomości, nie pozwalamy na prostą odmowę wjazdu wszystkim migrantom nielegalnym. Niemcy muszą stosować zasady readmisji w tym zakresie i stosują.

Proszę państwa, ja w zakresie swojego wystąpienia będę kończył ten opis nielegalnej migracji. Chcę państwu powiedzieć, że wszystkie te osoby – szerzej powie o tym pan gen. Bagan – które przejmujemy czy sami zatrzymujemy w ramach kontroli na granicach, później są ci, którzy nie są cofnięci na stronę białorską, stosujemy do nich postępowanie związane z próbą powrócenia ich do kraju pochodzenia. Procedury w tym zakresie opisze pan generał. Wiadomo, że jest niezwykle trudno przeprowadzić skuteczną procedurę powrotu do Afganistanu, do Syrii i jeszcze wielu innych państw z uwagi na to, że państwa te nie są zainteresowane przyjmowaniem swoich obywateli, ale opisze to zapewne pan minister Duszczyk. Podejmujemy wysiłki w ramach polskiej prezydencji, czyniliśmy to cały czas, z pewnymi już sukcesami, na to, żeby UE podjęła jako całość, jako instytucja wysiłki związane ze zbudowaniem skutecznych narzędzi powrotu, wsparcia państw, które chcą dokonać powrotu nielegalnych migrantów do kraju ich pochodzenia, z tych krajów szczególnie trudnych. Jednak udaje nam się rocznie, i te liczby znacząco wzrastają w stosunku do lat, kiedy wyście rządili, doprowadzać poprzez formy dobrowolne i przymusowe do wydalenia z Polski blisko 8, 9, a teraz pewno około 10 tys. ludzi. To są takie liczby.

Jeżeli państwo będziecie chcieli więcej szczegółów, w szczególności, jeżeli chodzi o wzmocnienie zapory, bo oprócz wzmocnienia około 190 kilometrów, za naszych rządów wybudowaliśmy zapory na odcinkach rzecznych: rzeka Świsłocz, Istoczanka, Bug – ponad 240 kilometrów; oczywiście to jest zaporą optoelektroniczną. Zakończyliśmy budowę zapory na granicy z Rosją – blisko 200 kilometrów. W tej chwili cały odcinek granicy wschodniej z Rosją i z Białorusią objęty jest zaporami. Mamy szczegółową analizę i informację o wszystkich podejmowanych próbach przekroczenia granicy. Monitorujemy to i pan generał czy ja, czy pan minister Duszczyk, każdy z nas ma informację z tygodnia, z całego roku, z poprzedniego roku, taką informację, którą ja przynajmniej codziennie rano przeglądam: ile osób próbowało przekroczyć granicę, ile osób zostało powstrzymanych i zawróconych na Białoruś, ile się przedostało. A później jeszcze są zatrzymywani na drugiej i trzeciej linii i stąd ta 95- czy wręcz 98-procentowa skuteczność. Jeżeli chodzi o nielegalną migrację, trochę się spóźniliście, powinniście działać w 2022, w 2023 r. 12 tys. ludzi przekroczyło granicę wschodnią, maszerowało, jechało przez Polskę na granicę zachodnią.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Teraz proszę pana ministra Duszczyka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się też w miarę syntetycznie powiedzieć o działaniach, które spowodowały, że migracja legalna, z którą mamy do czynienia, wygląda jednak kompletnie inaczej niż w przeszłości.

Ale zacznę o tym, o czym trochę kończył pan minister Mroczek, mianowicie w czasie naszej prezydencji podjęliśmy bardzo trudną próbę, aby przekonać państwa członkowskie, że bez drastycznej czasami polityki powrotowej nie uda się odzyskać kontroli w całej UE. Trochę idąc za tym przykładem azylu, kiedy wydawało się, że on zostanie oprotestowany, że będą duże problemy, będą pokazywane różnego rodzaju niezgodności z prawem, jednak został tak napisany, tak przygotowany, że taka sytuacja nie miała miejsca. Również w podobny sposób podeszliśmy do kwestii powrotów. I teraz oczywiście są dwa główne kraje, które są problematyczne – jest to Afganistan i Syria. Mamy do czynienia z bardzo ważną deklaracją państw, które graniczą z Niemcami – to jest to spotkanie, które miało miejsce w tamtym tygodniu w Niemczech – i w tej deklaracji znalazła się bardzo jasna informacja, mianowicie, że musi zmienić się podejście UE do przymusowych powrotów do Afganistanu i Syrii. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak to jest mocne stwierdzenie, jeśli patrzymy na kwestię Afganistanu i Syrii, natomiast nie może być tak, że państwa członkowskie UE, w tym Polska czy Niemcy, czy Francja, Luksemburg, Austria i wszystkie inne państwa, które są w UE, nie są zdolne cofnąć osób, które zagrażają

bezpieczeństwu publicznemu czy bezpieczeństwu obywateli państwa, w którym się znajdują. Nie mogą cofnąć obywateli tych dwóch państw, w związku z tym tak bardzo silny głos od tych państw, które dzisiaj nadają nowy ton polityce emigracyjnej, wydaje się niezmiernie istotny. Polityka powrotowa to jest coś, co powinno przynieść nam bardzo duże, pozytywne elementy w najbliższych miesiącach. Bardzo istotne jest to, że wczoraj odbyła się nieformalna rada w Kopenhadze i prezydencja duńska potwierdziła wszystkie te nasze ustalenia, powiedziała, że będzie kontynuowała politykę powrotową w dokładnie tym samym kierunku, kwestię dotyczącą tzw. eksternalizacji migracji, czyli współpracy w zakresie polityki migracyjnej z państwami, które chcą współpracować z UE. Jeżeli te państwa nie współpracują, pojawiają się dwie podstawowe dźwignie, dźwignia wizowa i dźwignia handlowa, które powinny też mieć bardzo istotny efekt, żeby te państwa przyjmowały własnych obywateli czy państw, z których oni wyjechali, udając się do UE. To jest kompletnie nowe myślenie o tym, w jaki sposób UE musi reagować na te wyzwania, z którymi się borykamy.

Szanowni państwo, musimy sobie też powiedzieć o kilku innych kwotach, liczbach, które pokazują efekty naszych działań, jakie prowadzimy od półtora roku. Jeżeli spojrzymy na wizy – to są dane Ministerstwa Spraw Zagranicznych, notatka, którą uzyskaliśmy. I żeby była jasność, tych danych się nie da sfalszować, dane są po prostu w taki sposób zrobione, to jest taki model zbierania danych, konsulowie to wprowadzają do pewnych baz danych. Te dane po prostu są takie, jakie są, inne nie będą, ponieważ są bardzo rzetelnymi danymi, na 100% ich rzetelność jest potwierdzona. W pierwszym kwartale 2023 r. było wydanych 153 tys. wiz – nie wniosków, tylko wydanych wiz. W pierwszym kwartale 2024 – 109 tys., w pierwszym kwartale jest to 87 tys. – spadek o 46% wydanych wiz w stosunku do pierwszego kwartału 2023 r. To, co jest bardzo istotne, to od razu, gdy przychodzimy do rządu, decydujemy się na wprowadzenie takiej metodologii, która ma powodować, żebyśmy wprowadzili kryteria oceny ryzyka migracyjnego związanego z wjazdem ubiegającego się o wizę cudzoziemca. To jest sytuacja, w której mamy listę państw, dla których wydanie wizy praktycznie jest bardzo ograniczone i konsulowie w tych państwach są bardzo mocno uczuleni na to, żeby sprawdzać każdy wniosek kilkakrotnie, jeżeli osoba z tego państwa chce się udać do Polski w różnych celach.

Co zostało wprowadzone? Weryfikacja ryzyka nielegalnej migracji osoby ubiegającej się o wizę na terytorium państw członkowskich. Konsul upewnia się, czy osoba aplikująca nie wykorzystuje celu podróży takiego jak turystyka, biznes, studia czy odwiedziny u rodziny jako pretekstu do nielegalnego osiedlenia się na stałe lub czasowo na terytorium państw członkowskich oraz czy osoba ubiegająca się o wizę zamierza opuścić terytorium państw członkowskich przed wygaśnięciem ważności wizy, o którą się ubiega. To jest jedno absolutnie podstawowe kryterium testu, który każdy cudzoziemiec od lutego 2024 r. przechodzi w polskich konsulatach. Ustalenie stabilności sytuacji społecznej, ekonomicznej osób ubiegających się o wizę przy uwzględnieniu takich czynników jak więzy rodzinne lub inne powiązania osobiste w państwie zamieszkania, więzów rodzinnych lub innych powiązań osobistych w państwach członkowskich, stanu cywilnego, zatrudnienia, poziomu wynagrodzenia, w przypadku zatrudnienia regularności dochodów, zatrudnienie, samozatrudnienie, emerytura, przychody z tytułu inwestycji osoby ubiegającej się o wizę lub współmałżonka, dzieci lub osób pozostających na utrzymaniu, wysokości dochodów, statusu w państwie zamieszkania, na przykład mianowanie na stanowisko publiczne, przedstawiciel organizacji pozarządowej, szczególne zawody: prawnik, lekarz, profesor uniwersytecki, posiadanie domu i nieruchomości. To są kolejne kryteria, które są sprawdzane przed wydaniem wizy, żeby upewnić się, że ta osoba nie ma zamiaru osiedlenia się na terytorium państwa, do którego się udaje, czy całej UE. I to są kryteria obowiązkowe.

Natomiast kryteria dodatkowe, które konsul również bierze pod uwagę, to jest konieczność szczegółowej weryfikacji ryzyka migracyjnego związanego z przyjazdem do RP cudzoziemców świadczących pracę na mocy wytycznych ministra spraw zagranicznych, poprzez zalecenie formułowania rozbudowanych zapytań konsultacyjnych, warunkujących ustalenie niektórych elementów związanych z zapraszającym pracodawcą, poprzez ustalenie i odniesienie do konkretnego pracodawcy. To jest problem, z którym mieliśmy do czynienia przed 2024 r., mianowicie z prywatyzacją polityki wizowej w oparciu o nierzetelne agencje pośrednictwa pracy. Tutaj mieliśmy gigantyczny problem, w jaki sposób sobie z tym poradzić. Były agencje, które rekrutowały pracowników, natomiast nie miały żadnych pracodawców, do których ci pracownicy byliby kierowani. Nastąpił fałszywy outsourcing tych pracowników, jeżeli jedna agencja traciła zaufanie, to wypadała, natomiast pojawiała się druga. My wprowadziliśmy zasadę,

że 2 lata to minimalny czas na to, żeby agencję pośrednictwa pracy prowadzić – dopiero wtedy ona ma prawo do tego, żeby pośredniczyć w ściąganiu pracowników zza granicy.

I jaki jest efekt, szanowni państwo? Otóż pojawiły się ogłoszenia na Allegro czy w innych miejscach: kupię agencję zatrudnienia. Ale oczywiście wiemy o tym, że taka sytuacja ma miejsce i będziemy temu przeciwdziałać. SG, Państwowa Inspekcja Pracy posiada wystarczające instrumenty w oparciu o nowe przepisy, które pozwalają takim procederom przeciwdziałać. Oczywiście kluczowa jest kwestia weryfikacji pracodawców. Zdarzały się takie sytuacje, w których pracodawca, który prowadził przysłowiowy kiosk Ruchu, występował o 200 wiz, 200 zezwoleń na pracę i konsul w oparciu o swoje przepisy mógł je dać lub nie, ale wiemy o tym, że były różnego rodzaju naciski i to powodowało to, że konsule wydawali takie wizy. Dzisiaj ta sytuacja jest niemożliwa z tego powodu, że badana jest ogólna liczba wniosków o wydanie zezwoleń na pracę i liczba oświadczeń o powierzaniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, które złożył podmiot zatrudniający w stosunku do ogólnej liczby osób zatrudnionych przez dany podmiot zatrudniający. Jeżeli zatrudnia jedną osobę, może zatrudnić jednego cudzoziemca – mówię w gigantycznym uproszczeniu. Jeżeli zatrudnia 200, może zatrudnić 200. To jest powiązanie bezpośrednie – ile osób zatrudniasz, tylu cudzoziemców możesz ściągnąć. Co to powoduje? Aha, bardzo kluczowe. Szanowni państwo, luty 2024, czyli to są dwa miesiące funkcjonowania nowego rządu – przyjmujemy warunki, przyjmujemy zasady dotyczące krajów ryzyka migracyjnego. Na tej podstawie tworzona jest lista, która oczywiście zostanie poszerzona.

Kolejna kwestia, która jest bardzo istotna. To, co odziedziczyliśmy, to powstający bardzo szybko, rozwijający się rynek krajów Ameryki Łacińskiej. Wspecjalizowały się niektóre agencje w roku 2022 i 2023 do ściągania pracowników z Ameryki Łacińskiej, głównie dotyczyło to Kolumbii. Kiedy analizujemy sobie przepływy migracyjne w tym zakresie, w związku z tym, że w tym czasie Kolumbia nie jest objęta obowiązkiem wizowym, już 15 sierpnia 2024 r. wprowadzamy obowiązek wizowy w stosunku do obywateli Kolumbii. Obecnie prowadzone są bardzo intensywne prace na temat podobnego rozwiązania dla obywateli Wenezueli i prawdopodobnie również innych państw. Jeżeli zobaczymy, że kwestie związane ze związkami handlowymi, ekonomicznymi, również czasami polonijnymi nie bardzo ucierpią, to będziemy też wprowadzać obowiązek wizowy w stosunku do pozostałych państw Ameryki Łacińskiej. Musimy działać wyprzedzająco, patrząc na to, co stało się, jeśli chodzi bezpośrednio o Kolumbię. MSZ kończy prace nad listą państw, których obywatele nie będą mogli podejmować pracy w ruchu bezwizowym i to będzie kolejne uszczelnienie, z którym będziemy mieli do czynienia. Jeżeli spojrzymy na efekty dotyczące zatrudnienia, oczywiście musimy zdawać sobie sprawę, że polski rynek pracy potrzebuje cudzoziemców. Oczywiście główny zastrzyk cudzoziemców to są obywatele Ukrainy, jeżeli patrzymy na liczbę wszystkich cudzoziemców zatrudnionych na polskim rynku pracy, to dominującą grupą są Ukraińcy, natomiast oczywiście mamy również zatrudnione osoby z innych państw, tak jak już powiedziałem, na przykład z Ameryki Łacińskiej.

Działania, które wprowadziliśmy od początku roku, dają następujące efekty. Przeczytam tylko i wyłącznie do zezwolenia na pracę, bo one są absolutnie kluczowe. Jeszcze w lipcu 2024 mamy wzrost liczby zezwoleń na pracę, ale działania, które zostały wprowadzone, czyli wojewodowie, likwidacja możliwości wydawania zezwoleń na pracę dla tak zwanego pozor, dają efekty już w sierpniu. Mianowicie mamy spadek rok do roku o 33% w sierpniu, we wrześniu o 24%, w październiku o 16%. To wszystko rok do roku, miesiąc do miesiąca w poprzednim roku. W listopadzie 18%, w grudniu 12%, w styczniu 2025 r. 7,9%, luty 24%, marzec 5,5%, kwiecień 13,1%. Oznacza to, że nie było ani jednego miesiąca, w którym zwiększyłaby się liczba zezwoleń na pracę w stosunku do okresu z poprzedniego roku. Możemy być pewni, że w 2025 r. liczba zezwoleń na pracę będzie znacząco mniejsza, ja bym szacował między 15 a 17%. I to nie są osoby, które są potrzebne na polskim rynku pracy, bo ci, którzy są potrzebni na polskim rynku pracy, oczywiście w procedurze bezpiecznej, którą przekazałem, będą nadal te zezwolenia otrzymywać, bo to jest oczywista konieczność w polskim rynku pracy. Są wyeliminowane te sytuacje, które zagrażały bezpieczeństwu państwa, gdzie było wykorzystywanie bardzo liberalnego systemu wydawania zezwoleń na pracę i wiz pracowniczych do przyjazdu do Polski.

Ostatnia kwestia, o której chciałbym króciutko powiedzieć, dotyczy ochrony międzynarodowej. Mamy bardzo różne typy ochrony międzynarodowej. W ostatnim czasie mieliśmy sytuację, która nas bardzo zaniepokoiła, nie ukrywam. Mianowicie obywatele Ukrainy bardzo często zaczęli składać wnioski o ochronę międzynarodową ze względu na niestabilną sytuację w Ukrainie oraz to, że jednak ochrona międzynarodowa daje większe gwarancje niż ochrona

tymczasowa, która jest odnawiana co roku. W związku z tym obywatele Ukrainy argumentując to, że jest wojna, zaczęli występować o ochronę międzynarodową. Bardzo szybko, bo w ciągu dosłownie miesiąca, od momentu, kiedy ten trend zaczął być zauważalny, wprowadziliśmy specjalne wytyczne dla Urzędu do Spraw Cudzoziemców, mówiące o tym, że podstawowym tytułem pobytowym Ukraińców w Polsce jest ochrona czasowa na podstawie dyrektywy unijnej. W związku z tym te wnioski zostają albo bez rozpoznania, ponieważ te osoby się nie pojawiają na rozmowach. Wprowadziliśmy obowiązek rozmowy, wcześniej takiego obowiązku nie było – teraz taka osoba musi się stawić i udowodnić, że ubiega się o ochronę międzynarodową. Po wprowadzeniu tego obowiązku liczba wniosków spadła w sposób dramatyczny i są to teraz jednostkowe przypadki, kilkadziesiąt wniosków miesięcznie. Oznacza to, że w roku 2025... o czym już mówił pan minister Mroczek przy zawieszeniu prawa do azylu, ja bardzo dużo dzisiaj mówiłem o tym na sesji plenarnej, uzasadniając kwestię procesu przedłużenia zawieszenia prawa do azylu, więc nie będę tego powtarzał. Ta kwestia powoduje, że możemy założyć, iż w roku 2025 liczba wydanych różnych rodzajów ochrony międzynarodowej będzie na pewno mniejsza niż w 2024 i zakładam, że będzie prawdopodobnie znacząco mniejsza niż w 2023 r. Uszczelniliśmy ten system tak, żeby nie mógł być wykorzystywany.

I dosłownie ostatnia kwestia. Szanowni państwo, to co robimy... ja wiem o tym, że to może dla wielu nie mieć większego znaczenia, ale proszę mi uwierzyć, że w przypadku UE ma to olbrzymie znaczenie. Mianowicie ten nasz model podejścia do polityki migracyjnej po pierwsze się sprawdza, po drugie jest kopiowany przez wiele państw. My oczywiście bazowaliśmy, ja przychodziłem do resortu z pewnym modelem duńskim, który jest widoczny również bardzo mocno w naszej strategii migracyjnej z października. Ale nie tylko, bo oczywiście nie da się przenieść żadnych rozwiązań jeden do jednego, a ten model duński był jakoś tam referencyjny do tego, co możemy w Polsce zrobić. I ten nasz model jest również bardzo mocno kopiowany przez różne państwa. Mówiłem też dzisiaj już o Grecji, kwestii dotyczącej zmieniającego się podejścia Holandii. To jest współpraca z Włochami bardzo istotna, wizyta całej delegacji ministerstwa spraw wewnętrznych Włoch w Polsce, my byliśmy z rewizytą ostatnio we Włoszech. Te rozmowy naprawdę dobrze się toczą i dzisiaj Włosi po raz pierwszy w czasie naszego pobytu przyznali: tak, instrumentalizacja migracji to jest problem. Na początku nie wierzyli, myśleli, że jest konkurencja między nimi a nami. Nie ma żadnej konkurencji, jest instrumentalizacja na naszej granicy i instrumentalizacja na granicy południowej. Wyzwanie jest europejskie i musimy, dzięki współpracy z tym poradzić, inaczej sobie z tym wyzwaniem migracyjnym nie poradzimy. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz proszę o głos pana gen. Bagana.

Komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Robert Bagan:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, 7 lipca bieżącego roku zgodnie z decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji została przywrócona tymczasowa kontrola graniczna na odcinkach granicy z Republiką Federalną Niemiec i Republiką Litewską.

Podstawę prawną przywrócenia kontroli i czasu przywrócenia kontroli stanowił art. 25a kodeksu granicznego Schengen. Na odcinkach granicy z Litwą i z Niemcami wyznaczono w sumie 65 przejść granicznych, odpowiednio 52 na granicy z Niemcami i 13 na granicy z Litwą. Jeżeli chodzi o granicę niemiecką, jest to 29 przejść drogowych, 12 pieszo-rowerowych, 8 kolejowych i 3 rzeczne. Stała kontrola na granicy z Niemcami prowadzona jest w 16 przejściach granicznych na terenie 3 województw. Natomiast na pozostałych przejściach granicznych prowadzona jest kontrola doraźna w oparciu o funkcjonowanie SG i o stały pobyt żołnierzy Żandarmerii Wojskowej oraz żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Jeżeli chodzi o miejsca kontroli na granicy z Litwą, zostało wyznaczonych 13 przejść granicznych: 12 drogowych i jedno kolejowe, z czego na 2 przejściach granicznych, w Ogrodnikach i Budzisku, odbywa się kontrola stała SG, wsparta przez ŻW, Policję i żołnierzy WOT, i na jednym przejściu kolejowym w miejscowości Trakisзки.

Jeżeli chodzi o zaangażowane siły związane z przywróceniem kontroli na obu granicach, odpowiednio, jeżeli chodzi o granicę niemiecką, do samej kontroli dedykowanych zostało 420 funkcjonariuszy SG, wspartych 200 żołnierzami ŻW i 400 żołnierzami WOT. Jeżeli chodzi o granicę litewską, pełni tam służbę ponad 100 funkcjonariuszy SG, wspiera ich ponad 100 żołnierzy WOT i blisko 30 funkcjonariuszy Policji. Kontrola jest prowadzona na wjazd z Niemiec na nasze terytorium i z Litwy na nasze terytorium. W ramach kontroli realizujemy

działania w wymiarze kontroli selektywnej, czyli do kontroli typowane są pojazdy, w których mogą przebywać, mogą być przewożeni nielegalni migranci. Kontrole ustawiamy w ten sposób, aby nie tamować ruchu i nie utrudniać przemieszczania się w sposób nadmierny osób, które chcą przejechać granicę zarówno polsko-niemiecką jak i polsko-litewską.

Jeżeli chodzi o punkty stałe, w których prowadzimy kontrole – przypomnę, że na granicy z Niemcami jest to 16 miejsc, na granicy z Litwą są to 2 miejsca w przejściach drogowych i jedno kolejowe, ale w szczególności w przejściach drogowych na granicy zachodniej i na granicy z Litwą – prowadzimy nasze działania w oparciu o pomieszczenia kontenerowe, specjalnie dedykowane do prowadzenia kontroli granicznej. Jeżeli chodzi o inne miejsca, w których również prowadzimy kontrolę i w których jesteśmy obecni, czyli poza tymi miejscami stałej kontroli, są tam wykorzystywane przede wszystkim pojazdy przeznaczone do prowadzenia kontroli, potocznie nazywane „Schengen-busami”.

Jeżeli chodzi o efekty, które zostały osiągnięte od 7 lipca do 22 lipca, one przedstawiają się następująco. Na granicy z Niemcami i Litwą w sumie dokonaliśmy kontroli 280 817 osób, skontrolowaliśmy 134 185 środków transportu. W sumie odmówiliśmy wjazdu na obu granicach 102 osobom. W readmisji uproszczonej przekazaliśmy do państw sąsiednich 37 osób i zatrzymaliśmy 10 pomocników. Za chwilę przejdę zarówno do granicy z Niemcami, jak i Litwą, tylko proszę mi pozwolić, że jeszcze podam siły i środki zaangażowane, siły przede wszystkim, jeżeli chodzi o realizację zadań związanych z tymczasowym przywróceniem kontroli. Dotychczas, czyli od 7 lipca do 22 lipca łącznie zostało zaangażowanych do prowadzenia kontroli 12 859 strażników granicznych, policjantów, żołnierzy WOT i żołnierzy ŻW. Odpowiednio jest to 4757 funkcjonariuszy SG, 2106 funkcjonariuszy Policji i łącznie 5600 żołnierzy WOT i żołnierzy ŻW.

Jeżeli chodzi o efekty na poszczególnych odcinkach granicy, wyglądają one następująco. Na granicy polsko-litewskiej zatrzymaliśmy 71 cudzoziemców, z czego 29 cudzoziemcom odmówiliśmy wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, 32 cudzoziemców przekazaliśmy stronie litewskiej w trybie readmisji uproszczonej, zatrzymaliśmy 10 cudzoziemców. Byli to organizatorzy, przemytnicy, którzy usiłowali przewieźć te osoby z terytorium Litwy dalej w głąb terytorium Polski.

Jeżeli chodzi o odcinek granicy polsko-niemieckiej, strona niemiecka w tym czasie, czyli od 7 lipca do 22 lipca przekazała stronie polskiej 63 cudzoziemców w ramach readmisji uproszczonej. Strona polska, czyli my, SG, w tym czasie odmówiliśmy wjazdu 73 cudzoziemcom z terytorium RFN do Polski, odmówiliśmy przyjęcia 2 cudzoziemców w trybie readmisji uproszczonej i przekazaliśmy stronie niemieckiej 5 cudzoziemców w readmisji uproszczonej.

Szanowni państwo, odnosząc się do pytań, które dotyczyły działań SG, chcę bardzo mocno podkreślić, że SG działa tylko i wyłącznie w zakresie obowiązujących przepisów prawa. Jeżeli chodzi o akty prawne, na podstawie których działamy w zakresie postępowania z cudzoziemcami, jest to ustawa o cudzoziemcach z 2013 r. i ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z 2003 r., a także umowa o przyjmowaniu i przekazywaniu osób, potocznie nazywana umową o readmisji z RFN z roku 1991, gdzie stronami tej umowy oprócz Polski były jeszcze Francja, Włochy, Luksemburg, Holandia.

Szanowni państwo, odnosząc się do pytań związanych z zwracaniem czy też odmową wjazdu przez stronę niemiecką i przyjmowaniem cudzoziemców przez polską SG, chcę powiedzieć, że odmowy wjazdu są realizowane przez strony układu z Schengen na podstawie art. 14 kodeksu granicznego Schengen. Polska SG w tym roku, do 22 lipca, odmówiła wjazdu 13 019 cudzoziemcom. W roku 2023 było to 17 997 odmów wjazdu, które wydała SG cudzoziemcom, którzy chcieli wjechać na terytorium naszego kraju. W roku 2024 było to 19 762 cudzoziemców, którym SG wydała odmowy wjazdu na terytorium RP w związku z tym, że te osoby nie spełniały warunków do tego, aby na nasze terytorium wjechać. I to odnosi się szczególnie do kontroli granicznych na granicach zewnętrznych, czyli granicy z Ukrainą i na lotniskach. Nie ma więc podstaw sądzić, że strona niemiecka łamie prawo, wydając odmowy wjazdu, dlatego że strona niemiecka działa na podstawie tych samych przepisów, na podstawie których działa SG. Strona niemiecka wydaje odmowy wjazdu cudzoziemcom, którzy chcą wjechać z terytorium Polski na terytorium Niemiec, jest przywrócona kontrola przez stronę niemiecką i strona niemiecka w ramach tej kontroli odmawia wjazdu cudzoziemcom, którzy bez tytułu pobytowego, bez dokumentów chcą wjechać na terytorium Niemiec od strony polskiej. Od 7 lipca strona niemiecka w stosunku do osób, które są nieudokumentowane, czyli nie mają dokumentów mogących wskazywać na legalność

pobytu albo uprawniać do przekroczenia granicy..., jeżeli strona niemiecka ujawni takich cudzoziemców, którzy chcą wjechać z terytorium Polski na terytorium Niemiec, przekazuje nam te osoby w ramach umowy o readmisji, której datę wydania przytaczałem, czyli umowy z 1991 r. Abyśmy my mogli przyjąć tych cudzoziemców, strona niemiecka musi udowodnić, że te osoby wjechały z terytorium Polski. My oceniamy dowód, jaki przedstawia nam strona niemiecka i albo taką osobę przyjmujemy, albo odmawiamy przyjęcia takiej osoby. Powód w postaci zdjęć, nagrań, rachunków czy też logowań na terytorium naszego kraju potwierdza, że dana osoba wjechała na terytorium Niemiec z naszego kraju i tylko i wyłącznie takie osoby przyjmujemy na terytorium naszego kraju.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z nieletnimi i dotyczące przebywania nieletnich czy też prób umieszczania nieletnich w pogotowiach opiekuńczych czy też domach dziecka, są one regulowane w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również w ustawie o cudzoziemcach. Nie jest to absolutnie nic nowego, co by SG w tej chwili stosowała. Przytoczę dane za lata 2015–2025: w pogotowiach opiekuńczych SG umieściła w 2015 r. 32 osoby, w 2016 r. 35 osób, w 2017 r. 17 osób, w 2018 r. 19 osób, w 2019 r. 24 osoby, w 2020 r. 18 osób, w 2021 r. 74 osoby, w 2022 r. 50 osób, w 2023 r. 33 osoby, w 2024 r. 23 osoby i w 2025 r. 7 osób. I mówimy tu tylko i wyłącznie o kwestii, kiedy nieletni cudzoziemiec zostaje zatrzymany przez SG w związku z nielegalnym pobytem na terytorium RP. Ten nieletni cudzoziemiec, jeżeli ma mniej niż 15 lat, z mocy prawa musi zostać umieszczony w rodzinie zastępczej albo w pogotowiu opiekuńczo-wychowawczym typu interwencyjnego. Jeżeli jest w wieku powyżej 15 lat, istnieje prawna możliwość, aby taką osobę na mocy postanowienia sądu umieścić w strzeżonym ośrodku. Natomiast jeżeli ten umieszczony 15-latek zadeklaruje chęć złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, w tym przypadku SG musi takiego cudzoziemca zwolnić z ośrodka i na mocy przepisów prawa umieścić w rodzinie zastępczej albo w pogotowiu opiekuńczym typu interwencyjnego. Wszystkie te działania są realizowane na podstawie postanowienia sądu, SG nie realizuje tego samodzielnie. Natomiast jeżeli chodzi o przyjęcie tych osób w rodzinach zastępczych albo w pogotowiu opiekuńczym, reguluje to ustawa o wychowaniu w rodzinie i pieczy zastępczej – jeżeli dobrze zacytowałem – która to ustawa nakłada obowiązek przyjęcia przez te placówki cudzoziemców nieletnich doprowadzanych przez policję bądź SG. I tutaj, szanowni państwo, są ramy prawne, na podstawie których my jako służba państwowa działamy. To nie są wytyczne, instrukcje albo jakiekolwiek inne przepisy niższego rzędu, to są przepisy ustawowe z lat 2003, 2013, jeżeli chodzi o umowy o readmisji, i jeszcze z okresów wcześniejszych. A jeżeli chodzi o kodeks graniczny Schengen, jest to rok 2016, kiedy został uchwalony kodeks graniczny Schengen. Pani przewodnicząca, bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję panom ministrom i panu komendantowi. W tej chwili otwieram dyskusję.

Szanowni państwo, informuję, że do głosu zapisało się już kilkanaście osób. Tak, tak, widzę, panie marszałku, jest pan również zapisany. Jeszcze z pewnością będą osoby, które będą chciały się zapisać, w związku z tym mam gorący apel, żebyśmy swoje wypowiedzi w sposób skondensowany wyrażali i żebyśmy się zmieścili w 3 minutach. Bardzo proszę, pierwszy się zgłosił pan poseł Szałabawka Artur.

Poseł Artur Szałabawka (PiS) – spoza składu Komisji:

W 3 minuty będzie bardzo ciężko, liczyłem właśnie, że tutaj na spokojnie merytorycznie będę mógł dokładnie opowiedzieć o sytuacji, która spowodowała to, dlaczego tutaj się znajdujemy, bo najgorsze, co może być, to jest brak informacji. A ten brak informacji powoduje niepokoje społeczne.

Przedstawię sytuację, która zaistniała bezpośrednio w Szczecinie, myślę, że mam do przekazania to, jak to wyglądało na samym początku i jak wygląda teraz, ponieważ trzydzieści parę dni przebywałem na granicach szczecińskich. To jest bardzo specyficzny teren, bo to nie jest teren Odry, tylko to jest teren zalesiony, to są granice, które są ścieżkami rowerowymi, są zielone granice. I i jak do tego doszło? To jest chyba ważne, posłuchajcie tego. Natężenie niepokoїв społecznych zaczęło się na początku czerwca, na początku czerwca w Szczecinie zaczęło pojawiać się bardzo dużo grup cudzoziemców, migrantów, którzy byli bardzo zdezorientowani, bardzo łatwo było ich odróżnić od tych, którzy legalnie przebywają i pracują w Szczecinie, bo takich osób też jest w Szczecinie bardzo dużo. Te osoby zaczęły przebywać na terenie

miejskim, zaczepiać inne osoby, zaczepiać Polaków, przebywać w dzielnicach bardzo spokojnych. Były takie sytuacje, że na przykład grupowały się przed bankomatami i zaczepiały osoby, które wybierały pieniądze. Aha, bardzo bym prosił o weryfikację tego, bo jak mówię, najważniejsza jest informacja i tutaj mam prośbę do pana generała, jeśli stwierdzi, że w którymś momencie mówiłem nieprawdę albo mijam się z prawdą, to żeby później pan to zweryfikował.

Zatem sytuacja w mieście była bardzo napięta, doprowadziło to do takiej eskalacji, że w bardzo spontaniczny sposób mieszkańcy Szczecina ruszyli na poszczególne przejścia graniczne. Chciałbym zaznaczyć, że łącznie z zielonymi przejściami mamy ponad 10 przejść, od Mescherin w Gryfinie, Pargowo, Kościno, Stolec, Dobieszyn, Rosówek, Lubieszyn i główne przejście graniczne autostradowe. Ruszyły tam osoby w sposób bardzo spontaniczny i tutaj do pani przewodniczącej: Szczecin to jest miasto specyficzne, jeśli chodzi o politykę. To nie jest miasto, w którym dominuje partia PiS. Na tej granicy naprawdę były osoby o bardzo różnych poglądach politycznych i wszyscy byli przerażeni tą sytuacją, która się zadziała. A zadziała się ona dlatego, że doszło – i to jest niestety bardzo przykre – do nielegalnych, całkowicie nielegalnych pushbacków ze strony Niemiec. Były one przeprowadzane w taki sposób, że były przekazywane SG poszczególne osoby, najczęściej pochodzenia afrykańskiego – subsaharyjska Afryka, Somalia, Erytrea – i te osoby na podstawie żadnych dokumentów, bo na podstawie zgłoszenia i kartki, która była znana w całej Polsce, na której zawsze były te same daty urodzenia: 1 stycznia 1969, 1 stycznia 1970, miały przedostać się na teren Szczecina.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie pośle, proszę zmierzać do brzegu.

Poseł Artur Szalabawka (PiS) – spoza składu Komisji:

To nie dowiecie się tego, co jest najciekawsze. Natomiast najgorszą rzeczą było to – i tutaj bardzo proszę o odniesienie się pana generała – że zanim powstały kontrole od 7 lipca, choć naturalnie w mniejszym stopniu, jak były kontrole społeczne, dochodziło do całkowicie nielegalnych pushbacków ze strony niemieckiej, przepychania przez pola, przez różne tereny leśne nielegalnych migrantów, bez informowania o tym SG. Wy jako SG bardzo dobrze o tym wiecie i mieliście te informacje, bo niejednokrotnie mieliście zgłoszenia o sytuacjach, w których Niemcy wyposażają, zabierają telefon nielegalnemu uchodźcy, który nie dostał się szlakiem białoruskim, nie dostał się szlakiem litewskim, a dostał się innym szlakiem i nie wiadomo, jak długo przebywał po stronie Niemiec. Zabierany jest mu telefon, wyposażany jest w nowy telefon, który jest odpalany dopiero na terenie Rzeczypospolitej, na terenie Szczecina. Takie sytuacje prowadzą do tego, że powinniście mieć bardzo ograniczone zaufanie do strony niemieckiej. My bardzo dobrze wiemy, jak strona niemiecka..., dopóki was jeszcze nie było na granicy, a nie było, bo czasami patrole policyjne przyjeżdżały wspomagać te osoby i świeciły latarkami, robiły, co mogły, żeby Niemcy widzieli, że w poprzek, wzdłuż granicy cały czas pojawiają się ludzie. I wy bardzo dobrze wiedzieliście o tym, a jednak nie stosowaliście patroli SG. Dlaczego nawet na prośbę ludzi nie stosowaliście żadnych, pojedynczych nawet patroli? W tej chwili sytuacja się całkowicie zmieniła, bo w momencie, kiedy patrole WOT, patrole społeczne, patrole SG są na terenie granic naszego miasta – to jest więcej nawet niż kilkanaście kilometrów – to w tej chwili Niemcy już nie pozwalają sobie na to, co robili na początku czerwca. Nie dziwcie się więc, że ta sytuacja doprowadziła do tego, że mamy dzisiaj to posiedzenie Komisji, na którym można w sposób spokojny tę kwestię wyjaśnić.

Mówiąc to wszystko, proszę pana generała o weryfikację, bo rozumiem, że pan generał, przychodząc dzisiaj na posiedzenie Komisji, ma meldunki z wszystkich granic, z wszystkich naszych regionów i ma też informację ze Szczecina. Mógłbym mówić bardzo długo na ten temat, jak się polepszyło, jak patrole działają pod wpływem tego, że są teraz patrole społeczne, jak dużo dają patrole WOT wzdłuż ścieżek granicznych różnych. Powiem tylko, jak wygląda... pan generał powiedział, że 102 osoby zostały cofnięte na granicy polsko-niemieckiej. Ja panu powiem tak: proszę to zweryfikować. Na granicy w Rosówku w ciągu 7 dni SG, która bardzo intensywnie sprawdzała wszystkie wjeżdżające samochody i bardzo dobrze skupiała się na busach, zatrzymywała też autobusy komunikacji miejskiej, bo Szczecin jest tak skonstruowany, że są autobusy komunikacji miejskiej, które przejeżdżają przez naszą granicę, w ciągu 7 dni zostało cofniętych na małej granicy w Rosówku 16 osób. Jak to się ma, panie generale, do tego, co pan mówi w tej chwili, że 102 osoby zostały cofnięte na granicy polsko-niemieckiej przez polskie służby? I żeby było jasne, ja to bardzo pochwalam, bo w momencie, kiedy są cofane osoby... ja wiem,

że w dużej większości to byli Ukraińcy, ale były też inne narodowości, były osoby pochodzenia afrykańskiego, były też osoby z Bliskiego Wschodu. My to wszystko widzieliśmy i społeczeństwo, które niejednokrotnie niesprawiedliwie obrażacie..., bo ja rozumiem, tam, gdzie jest polityka, to jest polityka, ale wyobraźcie sobie państwo Szczecin i takie pospolite ruszenie, gdzie na tych przejściach były setki osób, które przyjeżdżały. Niektórzy zostawali tam na całe dni, drugie przyjeżdżały, przywoziły wodę, jedzenie – to było naprawdę pospolite ruszenie, to nie miało nic wspólnego z polityką.

I myślę, że należy się szacunek dla tych osób, bo w połowie czerwca spowodowało to taką sytuację, że Niemcy musieli zmienić swoją taktykę przetrzymywania do Polski nielegalnych migrantów w postaci nielegalnych pushbacków. I jeszcze raz powtarzam, już kończąc – nielegalnych pushbacków. Nielegalnych pushbacków, czyli jeden – wprowadzanie i przekazywanie SG bez wymaganych dokumentów. I tego nie powinniście przyjmować, bo nie powinniście przyjmować na tak zwaną, jak to się mówi, gębę i na słowo Niemca, który powiedział, że on się dostał przez Białoruś, tylko powinniście bardzo dokładnie zweryfikować taką osobę. I drugi pushback, którego praktycznie w tej chwili nie ma: nielegalne przepychanie, czyli podwożenie busami pod granicę i przepychanie nielegalnych migrantów na stronę polską w ogóle bez powiadomienia SG. Dziękuję, przepraszam, że trochę dłużej mówiłem, ale po prostu byłem w tym.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie pośle, bardzo dziękujemy. Ponieważ pan jest posłem spoza naszej Komisji, chcieliśmy okazać gościnność, ale bardzo proszę wszystkich wypowiadających się o zachowanie ustalonego przez panią przewodniczącą reżimu czasowego. Na liście mamy w tej chwili kilkanaście osób, chcemy, żeby każdy zdążył zabrać głos, nie czekając na to zabranie głosu, a pamiętajcie państwo, że zadając pytania, oczekujecie ustosunkowania się ze strony ministra i SG, więc żeby ta Komisja nie trwała do późnego wieczora. O zabranie głosu proszę pana posła Artura Łackiego.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Cóż, dlaczego chciałem zabrać głos przedtem, zanim wypowiadali się panowie ministrowie? Bo panowie ministrowie wypowiadali się merytorycznie, patrząc na statystyki i na wszystkie dokumenty, które są zebrane przez SG, Policję i inne służby odpowiedzialne przez lata, i wykazali w swojej wypowiedzi, że to co mówił pan przewodniczący Hryniak... Hreniak, przepraszam bardzo. Co jest niegrzeczne? Że się pomyliłem? Przepraszam pana bardzo, panie przewodniczący, ale nie robiłem tego z niegrzeczności, tylko dlatego, że pana nie bardzo znam. Ale teraz pana poznałem, bo kłamał pan, mówił pan półprawdy i nieprawdy. Łgał pan, żeby nie powiedzieć jak kto, takie jest polskie...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Niech pan uważa, co mówi, naprawdę.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Nie, nie będę uważał, bo jeśli siedzi przede mną kłamca, który kłamie cały czas, mówi nieprawdy...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ale jest pan bezczelny, naprawdę.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Podaje półprawdy...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Gdzie była nieprawda?

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Wszędzie, w każdym słowie, które pan mówił. Trzeba to powiedzieć przed panami ministrami, którzy będą mówili... Ale panowie, zluźujcie zbroję. Czego się boicie?

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Bezczelności pana się boimy. Pan jest bezczelny.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Dziękuję, fajnie. Teraz do pana Szałabawki, kolegi z mojego okręgu szczecińskiego.

Pan Szałabawka powiedział, że w Szczecinie pojawiły się grupy, które można było łatwo rozpoznać, bo inaczej się zachowywały. Widzieliśmy, jak pan rozpoznał jednego w tramwaju

czy w autobusie. Zrobił mu pan zdjęcie, człowiek dostał później po twarzy od jakichś ludzi, a to był fryzjer, który kilkanaście lat już mieszkał w Szczecinie i jego rodzina bała się wychodzić z domu po pana zdjęciu. Tak pan rozpoznawał tych właśnie podrzucanych imigrantów. Ja też mieszkam w zachodniopomorskim i też pofatygowałem się na granicę. Też widziałem, jak wygląda ta granica, i muszę panu powiedzieć, że żadnych imigrantów w takich ilościach, o których pan mówił, nie widziałem, SG też nie widziała, podała panu swoje dane. Za to widziałem waszych obrońców granic, którzy przyjeżdżali tam na 10–15 minut, zrobili sobie zdjęcia, filmiki i wyjeżdżali. I widziałem też szefa waszych granic z PiS, o którym pani bohaterka Powstania Warszawskiego powiedziała tak, cytuję: Milcz, głupi chłopie, milcz, chamie skończony. To jest ten szef waszej granicy. I szanuję tutaj akurat konfederatów, którzy od samego początku walczyli o tę sprawę, ale mówią o tym normalnie i merytorycznie.

Wy próbujecie im zabrać ten temat, ale na szczęście wam to nie wychodzi, dlatego że jesteście zwykłymi politykierami, którzy chcą zbić kapitał polityczny na tej sprawie. Nie interesuje was w ogóle bezpieczeństwo Polski, Polek i Polaków. Nas interesuje bezpieczeństwo naszych dzieci i nas interesuje bezpieczeństwo naszych wnuków. Dlatego to my uszczelniliśmy tę granicę po to, żeby nasze dzieci, nasze wnuki mogły bezpieczniejsze mieszkać w naszym kraju. A wy chcecie tylko zbić na tym polityczny kapitał. I tego wam Polacy nie dadzą zrobić.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Szanowni panowie...

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Ja tam nie byłem.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Pana koledzy byli.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

To niech się pan zdecyduje: ja czy ktoś?

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Szanowni panowie... Panie pośle...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Proszę spytać pana kolegów, co robili w 2021 r. na granicy polsko-białoruskiej. I pan mówi o bezpieczeństwie?

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Półprawdy i nieprawdy. Ja tam nie byłem.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panowie, bardzo proszę i zwracam się do pana przewodniczącego Hreniaka.

Proszę również sekretariat o to, żeby włączył mi możliwość wyłączenia głosu osobom, które same sobie udzieliły głosu, bo to urządzenie nie działa i robi się bałagan. Gwarantuję panom, że jeśli sobie sami przydzielicie głos i będziecie przekrzykiwać się, to ci, którzy śledzą nas za pomocą internetu czy kamer mediów, które to rejestrują, i tak nic z tego nie zrozumieją. Proponuję więc obniżyć ciśnienie, wziąć trzy głębokie wdechy, nie przerywać sobie... Właśnie próbuję, panie pośle Siarka. I chciałbym, żeby panu szło coś w życiu tak samo dobrze, jak mi idzie prowadzenie. Bardzo proszę o to, by sobie nie przerywać, a o zabranie głosu proszę pana posła Łukasza Ściebiorowskiego.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, panowie ministrowie, mam takie wrażenie po wypowiedziach posłów PiS, zresztą faktycznie ścigających się w tym temacie z posłami Konfederacji, że wojna to nie jest za wschodnią granicą, nie Rosja zaatakowała Ukrainę, nie tam się dzieje krzywda, nie stamtąd płyną migranci, tylko chyba ta wojna jest za naszą zachodnią granicą w Niemczech. Stamtąd jest jakieś zagrożenie, tak jakby Niemcy to nie był nasz kraj sojusznicy w UE, w NATO, nie kraj, z którym mamy wymianę gospodarczą.

Państwo się tak koncentrujecie na tym, co się dzieje za zachodnią granicą, a nie na tym, co się dzieje na Ukrainie, kogo zaatakowała Rosja. Grupy, które wspieracie, popieracie, protestują przeciwko migrantom, Niemcom, wszystkim innym, a jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności

nie protestują przeciwko Rosji i jej działaniom. To zastanawia, ale zostawiam to państwu. Przez 8 lat PiS nie prowadził żadnej efektywnej polityki migracyjnej. Rząd PiS był za to w stanie wpuścić kilkaset tysięcy imigrantów do Polski, już nie będę mówił, w jaki sposób, bo już mówiliśmy o tym. Mówił pan minister, że zaporę można było pokonać w 20, 30 sekund, niech będzie, że nawet w minutę, więc pytanie, czy o zaporę chodziło, czy o zrobienie propagandy w tamtym czasie. Tę zaporę trzeba było uszczelniać, doprowadzić ją do takiego stanu, żeby faktycznie nie można było jej pokonać albo znacznie utrudnić. Wyciągnęliście ludzi na granicę, aby przykryć tak naprawdę waszą nieudolność przez 8 lat. Panowie ministrowie rzetelnie, bez zbędnych emocji przedstawili fakty, liczby i na tym się powinniśmy opierać. Trzeba było wyjść do tych ludzi, których wyprowadziliście na granicę, czy do mieszkańców tych terenów i powiedzieć, że zawaliliśmy wtedy i zostawiliśmy ten problem naszym następcom. A my się teraz tym mierzymy. I przeprosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, dziękuję również za zmieszczenie się w czasie. Proszę o zabranie głosu pana Piotra Kaletę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Szanowni państwo, na początek może kilka kwestii dotyczących tego, co mówił przed chwilą pan poseł, o tym, co mówił pan Czesław Mroczek. Panie ministrze, ja zasiadałem z panem w sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w poprzedniej kadencji i proste takie pytanie: jak pan głosował za tym, czy w ogóle zaporę miała być na granicy polsko-białoruskiej? Jak pan głosował? I pan teraz mówi, że... Arturku, zaraz przejdę do ciebie. I to jest właśnie ten temat, gdzie co by było, gdyby nie było tej granicy dzisiaj w ogóle, nawet jak w tej chwili mówicie, że była nieszczelna. Jak pan głosował i jak pan w bezczelny sposób dzisiaj może mówić, że to nic nie dało?

Kolejna kwestia. Zaporę, która powstała, projekt, żeby ją modernizować, czyli wprowadzać perymetrię, był zaproponowany jeszcze przez ówczesne kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i miało to być robione w kolejnym etapie. Najpierw trzeba było pobudować zaporę, a później ją uszczelniać w sposób również elektroniczny. Pan też doskonale o tym wie i pan był przeciwny temu. Pan był przeciwko temu. Kolejna rzecz, o której pan mówił, że trzeba wspierać polskich żołnierzy, polskie służby mundurowe. To ja przypomnę panu taką propozycję, która wyszła od SG – nasobne miotacze gazu. Pan był przeciwny, żeby SG coś takiego miała. Pamięta pan? I pan dzisiaj się ujmuje za strażnikami i mówi, że pan coś lepszego zrobił? To w kwestii przypomnienia bezczelności, którą pan się teraz wykazał.

A teraz jeśli chodzi o pytania. Proszę państwa, ile osób zostało zatrzymanych, jeśli chodzi o obrońców granic? Czy mieliście państwo jakieś incydenty, że zatrzymywaliście polskich patriotów i w jakiś sposób ich żeście karali? Jeżeli tak, to jaki to miało charakter? Pytanie o premiera Donalda Tuska. Ponieważ w jednym z wywiadów... to nie był wywiad, to było jedno pytanie, które zadał dziennikarz i to pytanie pewnie paść nie powinno. Mówił o tym, że Polska będzie beneficjentem paktu migracyjnego. Chciałbym, abyście państwo podali nam kilka przykładów, jakie benefity mamy. Gdzie to dobro? W jakim charakterze te benefity będą przyjmowane? Bo jeżeli to są ci migranci, którzy w tej chwili są, to być może żeśmy się z premierem Donaldem Tuskiem nie zrozumieli i to właśnie o takie benefity chodziło. Proszę podać kilka przykładów, jak to będzie wyglądało i jak to wygląda w tej chwili.

Kolejna sprawa. Proszę państwa, jeżeli jest to możliwe, proszę przedstawić w szczególności, jak wygląda kwestia dotycząca przekazywania osób nieletnich do domów dziecka. Na jakiej podstawie następuje weryfikacja, że to są osoby nieletnie? Chciałbym też się dopytać, czy wśród tych osób są dziewczęta? Bo my tak na dobrą sprawę w przekazach medialnych, które są przedstawiane nie tylko przeciw przez media z Domu Wolnego Słowa, ale też przez inne widzimy samych mężczyzn. Czy są tam również kobiety, czy są na przykład dzieci? Czy właśnie ci inżynierowie, ci lekarze są również płci żeńskiej?

I jeszcze taka kwestia, bo jeden z panów, chyba pan minister Duszczyk w nawiązaniu do kwestii związanych z wydawaniem wiz mówił o testach. Panie ministrze, to nieprawda, testy były wprowadzone dużo wcześniej i te testy były robione przez konsuli. Konsulowie mają określone warunki, w jaki sposób należy wydać wizy bądź też nie. Był to temat szeroko omawiany w czasie posiedzenia sejmowej Komisji do spraw tak zwanego kłamstwa wizowego Platformy Obywatelskiej, gdzie konsulowie szeroko nam przedstawiali, że czasami kompetencje osób, które

się ubiegają o przyjazd do Polski, sprawdzane były nawet w formie humorystycznej. Także nie mówmy o czymś takim, że państwo wprowadziliście jakieś te testy, bo te testy były już dawno. Natomiast w kwestii przyznawania wiz chyba pan zgodzi się ze mną, panie ministrze, że ostateczną decyzję – o czym również mówili konsulowie na posiedzeniach Komisji – podejmowali właśnie oni. Nie żadne wytyczne z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tylko właśnie konsul finalnie, osobiście podejmował decyzję czy wizę przyznać, czy też nie.

Proszę państwa, wracając do clou sprawy. Jeżeli nie ma problemu nielegalnej migracji, to chciałbym zapytać pana ministra jednego i drugiego, po co wprowadziliście kontrolę na granicy? Jeżeli problemu nie ma, to co się takiego stało? Pan, panie Łacki, mówi kolejną głupotę, ale ja się po panu nie spodziewałem nic mądrego. Czyli kontrole na granicy są przeciwko Ruchowi Obrony Granic i przeciwko Polakom – to jest wypowiedź Łackiego. Myślę, że dobrze, że są tutaj media, żeby zrozumiały, bo być może pan Łacki jako... nie wiem, może jako jeden z przyszłych wiceministrów albo powszechnie znany geniusz KO właśnie ma tę wiedzę, że właśnie to jest ruch, który był robiony kiedyś na granicy polsko-białoruskiej, że my wprowadziliśmy stan wyjątkowy po to, żeby przede wszystkim obronić polską SG i polskich żołnierzy przed takimi ludźmi jak wy. Bo przypomnijmy sobie, co się działo wtedy na granicy. Czyli pan Łacki dzisiaj potwierdził, że kontrole na granicy są wprowadzone po to, aby zaatakować Ruch Obrony Granic i polskich patriotów, którzy tę granicę chcą uszczelnić. Panie Łacki, bardzo panu dziękuję za to.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Szanowni panowie, panie pośle Łacki, panie pośle Łacki, panie pośle Łacki, panie pośle Łacki, szanowni państwo, panie pośle Kaleta. Nie wiem, żeby pan poseł Łacki był sekretarzem czy ministrem w polskim rządzie, ale teraz posłucha pan ministra. Pan minister Czesław Mroczek odpowie na pierwszą część pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Po czterech pytaniach, panie marszałku, odpowiemy i następne pytania są, rozumiem...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie ministrze, przepraszam, sekundkę. Pan marszałek Bosak jest zgłoszony jako dziewiąty na liście, więc otrzyma głos. Dziewiąty w tej chwili z dwunastu.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, ja się bardzo cieszę, i my tutaj wszyscy, jeżeli chodzi o stronę rządową, że podjęliście państwo dyskusję na podstawie danych. To niezwykle cenne, chcieliśmy, żeby tak właśnie się działo.

Jeżeli chodzi o te podstawowe dane, to może zanim powiem o danych, jeszcze raz chcę przypomnieć, że nielegalna migracja na granicy zachodniej pochodzi z granicy wschodniej. My publikujemy codziennie komunikaty, każdy obywatel naszego kraju może zobaczyć, ile osób przeszło codziennie, mimo naszych starań nie udało się ich powstrzymać. Te osoby dążą do przekroczenia naszej granicy zachodniej i przejścia do państw Europy Zachodniej. W 2023 r. było ich 12 tys., a w tym roku 800 z obu tych potoków, z granicy białorusko-polskiej i z granicy białorusko-litewsko-łotewskiej. I w związku z tym w sposób zasadniczy ograniczyliśmy liczbę tych migrantów, ale oni weszli do naszego kraju, przeszli do granicy zachodniej. I w związku z tym przed przywróceniem tymczasowej kontroli Niemcy, tak jak my na granicy z Litwą i z Ukrainą powstrzymujemy tych, którzy nie mają uprawnień do wjazdu do Polski, tak Niemcy nie wpuszczali tych, którzy nie mieli uprawnień do wjazdu do Niemiec. Zmieniliśmy tę zasadę, przywracając kontrole. W tej chwili Niemcy przyjęli i stosują się do tej nowej praktyki. mogą nam przekazywać tylko w trybie readmisyjnym te osoby, które z Polski weszły na ich terytorium. Ale te 800 osób, które były w tym półroczu, jeżeli nie poprawimy skuteczności na granicy wschodniej, to w drugim półroczu kilkaset osób przedostanie się, tak zakładamy. Jeżeli utrzyma się presja migracyjna i skuteczność na poziomie dziewięćdziesięciu kilku procent, to kilkaset osób z naszej granicy i kilkaset osób od strony Litwy przedostanie się na teren Polski. W związku z tym z tymi osobami musimy sobie poradzić. I dopóki nie wymyślimy skutecznego narzędzia przekazania tych osób do krajów pochodzenia, do Afganistanu, Syrii, państw afrykańskich, to będziemy mieli kłopot.

Ale teraz popatrzymy na dane, których państwo używacie w propagandzie. Powiedział pan generał, komendant główny SG o nieletnich umieszczonych w placówkach interwencyjnych.

Zapamiętaliście państwo? W 2021 r. 74 osoby, w 2024 r. 23 osoby, w tym roku 7 osób za pierwsze półrocze. Budzicie lęki, strach i nienawiść, nawołujecie do nienawiści poprzez podawanie takich danych. 74 osoby w 2021 r. Dzisiaj wasza posłanka po raz kolejny z mównicy sejmowej mówiła o zabójstwach popełnionych przez cudzoziemców. No to przypomnijmy sobie: jeżeli chodzi o sprawców cudzoziemców, w roku 2014 – 4 osoby, w roku 2015 – 4 osoby, w roku 2018 – 10 osób, w roku 2020 – 33 osoby, w roku 2023 – 40 cudzoziemców, sprawców zabójstw. I w roku 2024 – 32. To są dane, które pokazują... Ale niech pan nie przerywa, to jest...

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie ministrze, przepraszam.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

To jest statystyka policyjna. I w związku z tym macie państwo pełny obraz swoich dokonań.

Jeżeli chodzi o nieletnich w placówkach, będzie ich mniej, dlatego, że ich wszystkich mniej przechodzi do Polski, znacząco mniej. I dopóki nie wygasimy tego szlaku migracyjnego, to będziemy mieli do czynienia z nielegalnymi migrantami, którzy weszli na teren naszego kraju, i będziemy musieli znaleźć skuteczne sposoby, nad czym pracujemy, żeby doprowadzić do ich powrotu do kraju pochodzenia. Ale nie mamy ich 12 tys. jak w 2023 r., mamy ich w tym roku, w pierwszym półroczu około 800 i za cały ten rok będziemy mieli około 1,5 tys. I podejmujemy wysiłki, żeby wygasić zupełnie ten szlak migracyjny. W żadnej dziedzinie, która służyła osiągnięciu tego sukcesu, nie zrobiliście nic. Dajcie mi jeden przykład, w którym zrobiliście coś poza wybudowaniem tej zapor. A ta zapor... już opisałem tę zaporę... I nie jest prawdą, że mieliśmy jakiegokolwiek plany modernizacji zapor stałej i tej optoelektronicznej.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o to kłamanie, to opublikujemy na stronie internetowej dokumenty, kiedy zleciliśmy – to były pierwsze miesiące 2024 r. – i podpisaliśmy umowę na opracowanie koncepcji rozbudowy. Pan twierdzi, że była koncepcja rozbudowy – to opublikujemy na stronie internetowej zlecenie do opracowania tej koncepcji rozbudowy. Proszę państwa, jak widzicie, ciężko jest przekazać podstawowe informacje, one są trudne dla tej strony, ale już kończymy. Główna informacja jest taka, że mamy do czynienia nie z 12 tys. nielegalnych migrantów, których poprzedni rząd nie zdołał zatrzymać na granicy wschodniej, tylko za pierwsze półrocze tego roku 800 osób dostało się do Polski.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan minister Duszczyk, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Padło pytanie dotyczące wiz. Panie pośle, jeśli chodzi o kwestię dotyczącą wiz, to tak jak pan minister Mroczek mówi, jest trochę jak z tą zaporą. Coś było, ale nie do końca to, co miało zafunkcjonować. Tak naprawdę proszę zwrócić uwagę na daty, bo daty są superważne w tym przypadku. Analiza dotycząca krajów ryzyka migracyjnego – luty 2024, wytyczne dotyczące dokładnie wiz – 31 lipca 2024. To są te fakty, o które pan pytał. Oczywiście były pewne wytyczne dotyczące konsuli, natomiast nie takie, żeby w taki sposób odzyskać kontrolę nad polityką wizową. To są absolutnie dane, daty, które powinny dać trochę do myślenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Pan generał, bardzo proszę.

Komendant główny SG gen. dyw. SG Robert Bagan:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w kwestii tego zdarzenia ze Szczecina, o którym mówił pan poseł, i też w kwestii przywołania danych. Dane dotyczące odmowy wjazdu w liczbie 102 to są dane, które podawałem w odniesieniu do obu granic, czyli granicy litewskiej i granicy niemieckiej. Natomiast jeżeli chodzi o same odmowy wjazdu na granicy z Niemcami, które wydała SG w okresie od 7 lipca do 22 lipca, było ich 73.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie generale, jeszcze...

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie pośle Kaleta, proszę sekundkę poczekać, pan generał jeszcze odpowiada. Proszę nie przerywać, to elementarne zasady kultury. Jak pan nie wyniósł ich z domu, to postaramy się pomóc.

Komendant główny SG gen. dyw. SG Robert Bagan:

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię pobytu cudzoziemców w samym mieście Szczecin czy też w terenie przygranicznym, to tak jak już zostało tu wielokrotnie przywołane, strona niemiecka w tamtym czasie prowadziła kontrolę graniczną. Strona polska tej kontroli granicznej nie prowadziła. Strona niemiecka na podstawie kodeksu granicznego Schengen, na podstawie art. 14 miała wszelkie prawo do tego, aby odmawiać wjazdu na swoje terytorium cudzoziemcom, którzy uprawnień do tego wjazdu nie posiadali albo nie posiadali dokumentów. Żadne państwo, także my jako Polska, odmawiając wjazdu na nasze terytorium, nie mamy obowiązku nikogo informować o tym, że komukolwiek odmówiliśmy wjazdu. Po prostu taka osoba otrzymuje dokument, decyzję w postaci kartki papieru zapisanej, z zaznaczonymi opcjami, i taka osoba jest zwracana na terytorium swojego kraju albo nie jest wpuszczana i czeka na odlot do kraju, z którego przyleciała. Takie są zasady postępowania opisane w kodeksie granicznym Schengen.

Jeżeli chodzi o przypadki, kiedy ci cudzoziemcy byli ujawniani albo byli wskazywani przez obywateli, SG ma obowiązek takimi cudzoziemcami się zająć. Przeprowadza kontrolę legalności pobytu, kontroluje dokumenty, jeżeli w ogóle cudzoziemcy posiadają takie dokumenty, przeprowadza postępowanie i w tym przedmiocie jakby wszystkie nasze działania są szczegółowo opisane w ustawach. W tym momencie znowu chciałbym podkreślić, że nasze działania opierają się o przepisy prawa, działamy tylko i wyłącznie w granicach przepisów prawa.

Jeżeli chodzi o osoby nieletnie i procedury postępowania z osobami nieletnimi, jeżeli chodzi o płeć tych osób, przepraszam bardzo, ale nie znam od 2015 r. płci osób, które były umieszczane w strzeżonych ośrodkach, przepraszam, w pogotowiacz opiekuńczych albo w rodzinach zastępczych. Natomiast z dużym prawdopodobieństwem w odniesieniu do ostatnich zdarzeń mogę stwierdzić, że w roku bieżącym i w roku ubiegłym byli to przede wszystkim chłopcy. A to wynika również z tego, że praktycznie 98–99% osób, które chcą pokonać zabezpieczenia na granicy polsko białoruskiej i przedostać się na nasze terytorium, stanowią młodzi mężczyźni. W sytuacji, kiedy zatrzymywany jest cudzoziemiec posiadający dokument tożsamości i na podstawie tego dokumentu możemy potwierdzić jego dane, w tym również datę urodzenia, możemy praktycznie z pewnością stwierdzić, że ten cudzoziemiec jest nieletni bądź letni. W tym przypadku, jeżeli cudzoziemiec, tak jak powiedziałem już wcześniej, jest w wieku do 15 lat, jest kierowany do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Jeżeli jest powyżej 15 roku życia, taką osobę możemy umieścić w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Jeżeli chodzi o osoby, które nie posiadają dokumentów i nie możemy stwierdzić, czy taka osoba jest osobą pełnoletnią, czy jest osobą niepełnoletnią, i jeżeli jeszcze ta osoba deklaruje nam w trakcie rozmowy, że jest nieletnia, mamy obowiązek przeprowadzenia badań umożliwiających ustalenie jej wieku i potwierdzenie, czy jest to osoba letnia, czy nieletnia. W tym celu udajemy się do szpitala, w którym jest biegły radiolog, który w oparciu o prześwietlenie kości nadgarstka stwierdza, czy mamy do czynienia z osobą letnią czy nieletnią, i musi stwierdzić również granicę błędu. Osoba, która deklaruje się jako nieletnia, musi wyrazić zgodę na przeprowadzenie tych badań, bo jeżeli nie wyrazi zgody na przeprowadzenie tego rodzaju badań, uznajemy ją za pełnoletnią i w oparciu o decyzję lekarza, który potwierdza, czy jest to osoba letnia, czy nieletnia, przyjmujemy dalszy tok postępowania. Jeżeli zgodnie z opinią lekarza jest to osoba pełnoletnia, to kierowana jest ona, umieszczana na przykład w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, oczywiście w oparciu o postanowienie sądu. Jeżeli jest to osoba nieletnia w opinii lekarza, taką osobę kierujemy do placówki typu interwencyjnego – może to być rodzina zastępcza, dom dziecka. SG w tym przypadku nie ma wyboru, przepisy prawa nakładają na SG obowiązek takiego postępowania. Tutaj nie ma fakultatywności, jest obowiązek albo takiego, albo innego postępowania i tak też działamy. Natomiast zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej placówka interwencyjna ma obowiązek przyjąć taką osobę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję, panie generale. Głos zabierze teraz pani poseł Ewa Leniart.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, postaram się krótko, choć wynotowałam sobie trzy pytania, ale muszę uczynić pewien wstęp.

Pada zarzut dotyczący tego, iż rząd PiS nic nie zrobił, aby powstrzymać uruchomiony kanał przerzutowy przez służby rosyjsko-białoruskie. Przypomnę troszeczkę może historii, że w sierpniu 2021 r. ten kanał został uruchomiony, 2 września było już rozporządzenie w sprawie

wprowadzenia stanu wyjątkowego na tym obszarze nadgranicznym. 12 października pojawił się projekt ustawy o budowie zapory i przypominę, że w głosowaniu sejmowym tej ustawy na 134 posłów KO 120 było przeciwnych jej budowie. 4 listopada ustawa weszła w życie, pomimo sprzeciwu opozycji, która nie widziała w tym zakresie żadnego zagrożenia, a 25 stycznia roku następnego rozpoczęto prace budowlane. Myślę, że warto to przypomnieć, bo były też inne utrudnienia w postaci skarg do Komisji Europejskiej, ale oczywiście z uwagi na brak czasu nie będę tego wszystkiego przypominać.

Chciałabym zadać pytanie panu ministrowi o to, jakie jest źródło danych, którymi się posługuje, dotyczących tych, którzy przekroczyli odcinek granicy polsko-białoruskiej? Przywołane tu zostały konkretne liczby: 12 tys. w 2023 r., 5 tys. osób w 2024 r. i rozróżnienie, po około 400 osób na odcinku białoruskim i litewskim do czerwca 2025 r. Czy to są osoby, które legalnie czy nielegalnie przekroczyły granicę, i skąd są te dane statystyczne? Czy to polskie służby dysponują taką wiedzą, że w 2023 r. było to 12 tys. osób, czy może służby niemieckie te informacje dostarczyły, a może służby białoruskie? Bo jakoś nie wydaje mi się, aby polskie służby graniczne wpuściły na teren RP nielegalnie przybyłych imigrantów i wiedziały, że jest to 12 tys. osób. Ale może się mylę, stąd to pytanie o uszczegółowienie potrzebnych danych.

Pan generał w swoim wystąpieniu wspomniął o tym, że by realizować proces readmisji, potrzebne są dowody pobytu i jako dowody pobytu wymienił dowód załogowania się do sieci. Według mnie jest to dowód dość wątpliwy, dlatego że kartę umożliwiającą logowanie się do sieci może posiadać każdy i może być ona przechodnia, więc szczerze mówiąc, przyjmowanie na takiej podstawie, że delikwent się logował na terytorium RP, jest wysoce wątpliwe. Stąd nie dziwi fakt, że pojawia się Ruch Obrony Granic, który powątpiewa w działanie polskich służb w interesie państwa polskiego, jeśli taki dowód przyjmują za dowód wiążący. Zdjęcie lub film. Cudzoziemiec, który nielegalnie przekracza granicę, robi sobie zdjęcie: halo, już jestem na terenie RP, na terenie UE? Może jakieś inne czynniki tutaj działają? Bardzo jest to dla mnie interesująca informacja. Chyba tyle pytań, które sobie wynotowałam. Będę wdzięczna za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. O zabranie głosu proszę pana przewodniczącego Pawła Hreniaka.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja na razie nie będę komentował tego, co usłyszeliśmy ze strony rządowej.

Jako wnioskodawca będę miał do tego prawo jeszcze na końcu, ale mam kilka bardzo konkretnych pytań. Przede wszystkim trzy pytania, na które nie uzyskałem odpowiedzi, a w pierwszym moim wystąpieniu o to pytałem bardzo konkretnie, panie generale. Ilu cudzoziemców w 2024 i 2025 r. w przedziale miesięcznym, jeśli pan ma takie dane, zostało zobowiązanych przez SG do meldowania się cyklicznie w placówkach SG? Ile z tych osób wypełniło obowiązek meldowania się w placówkach, a ile nie wypełniło tego obowiązku? I trzecie pytanie: W jaki sposób odbywa się poszukiwanie cudzoziemców, którzy nie wypełnili obowiązku meldowania się w placówkach SG? Tak jak mówiłem, te pytania są związane z informacją, którą pozyskałem na kontroli poselskiej, gdzie usłyszałem, że nie jest to w żaden sposób raportowane i nie wiemy, co się dzieje z tymi osobami, które miały taki obowiązek.

I jeszcze jedno pytanie. Pytałem o to dzisiaj pana ministra na sali plenarnej i nie uzyskałem odpowiedzi, więc może tutaj. W ramach nielegalnego przekroczenia granicy państwowej funkcjonuje art. 264 Kodeksu karnego. Ile jest wprowadzonych, panie ministrze, w 2024 i 2025 r. postępowań z tego artykułu, jeżeli chodzi o nielegalne przekroczenie polskiej granicy?

I trzy pytania, bardzo krótko, o które byłem proszony przez NSZZ „Solidarność”, przez funkcjonariuszy i pracowników Policji. Jak wiemy, nie uniemożliwiono im dzisiaj obecności, więc w ich imieniu pytam. Czy w związku z zaangażowaniem policji w działania na zachodniej granicy MSWiA planuje szybkie uzupełnienie sprzętu ochronnego, takiego jak kamizelki z wkładami balistycznymi oraz hełmy ochronne? Drugie pytanie. W przypadku granicy wschodniej, która stanowi strefę Schengen, Polska mogła liczyć na środki przeznaczone na uszczelnienie granic. W przypadku granicy polsko-niemieckiej zakładamy, że wsparcie finansowe ze strony UE nie będzie szło na ten cel. Czy ministerstwo planuje zwiększenie środków w ramach budżetów poszczególnych służb? Należy pamiętać, że służby ponoszą wydatki związane nie tylko z przejazdem i zakwaterowaniem funkcjonariuszy, ale przede wszystkim koszty wynikające z dodatków terenowych i nadgodzin. I trzecie pytanie właśnie ze strony „Solidarności”, funkcjonariuszy i pracowników Policji. Czy planowane są zmiany w systemach teleinformatycznych policji, tak

aby każdy patrol wzorem SG miał możliwość sprawdzenia legalności pobytu osób na terytorium RP? Bo z tego, co się zorientowałem, jest tu ogromny problem, jeżeli chodzi o wkładki dla funkcjonariuszy, którzy są w ruchu w terenie. Bardzo proszę o konkretne odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. O zabranie głosu proszę pana posła Zbigniewa Boguckiego. Nie widzę, a zatem proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Małgorzatę Pepek.

Posel Małgorzata Pepek (KO):

Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, pan poseł Hreniak powiedział takie zdanie: zakaz wjazdu cudzoziemców. Nie bardzo rozumiem, bo to jakiś absurd ze strony pana posła, bo proszę mi powiedzieć i wymienić państwa, którym pan zakaże wjazdu do naszego kraju, bo nie wiem, co pan ma na myśli w ogóle. Żyjemy w wolnym kraju. Te manipulacje i kłamstwa ze strony PiS są żenujące...

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Gruzja, Somalia...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie pośle, proszę nie przerywać, nie włączać sobie samemu mikrofonu. Kontynuuje pani posłanka Pepek.

Posel Małgorzata Pepek (KO):

Te manipulacje i kłamstwa ze strony PiS są żenujące. Chodźcie, zbieracie podpisy i straszycie Polaków migrantami. To się dzieje we wszystkich miastach, u mnie w Żywcu też robicie przedstawienia nawet przed moim biurem poselskim, więc po prostu zastanówcie się, co robicie. Zapomnieliście o tym, powtórzę jeszcze raz, że za waszych rządów 12 tys. uchodźców przekroczyło granicę w 2023 r., ale tak to już jest, że najgłośniej w tej sprawie krzyczą ci, którzy mają najwięcej za uszami, bo tak niestety jest. Przypomnijcie sobie, jak wydawaliście 366 tys. wiz dla obywateli państw muzułmańskich i afrykańskich za łapówki, z pominięciem procedur, z pomocą szemranych pośredników i przy milczącej zgodzie waszych skorumpowanych urzędników.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ale to jest nieprawda, pani poseł.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie pośle, proszę... momencik, szanowni państwo, chciałbym... Pani poseł, sekundkę, pani przewodnicząca i panie przewodniczący, raz jeszcze proszę o niewłączanie mikrofonu. Nikt nie przerywa posłom PiS, kiedy mówią, zatem proszę nie przerywać posłom KO. Kontynuuje pani poseł Pepek.

Posel Małgorzata Pepek (KO):

O ministrze Wawrzyku już nie wspomnę. Wszyscy wiemy, gdzie jest...

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Łącki przerywał.

Posel Małgorzata Pepek (KO):

...i co zrobił? Co wtedy wasi ludzie mówili? Zbigniew Kuźmiuk: że polska gospodarka potrzebuje rąk do pracy. Tak wypowiadał się Zbigniew Kuźmiuk. Mariusz Kamiński wyrażał ubolewanie, bo potrzebujemy cudzoziemców do ciężkiej pracy fizycznej. Europoseł Patryk Jaki, że jeszcze ciągle brakuje rąk do pracy, a minister Rau nie czuł się w ogóle współodpowiedzialny. Wasza wiarygodność w sprawie bezpieczeństwa granic jest żadna. Twarde dane są takie, że 98% prób nielegalnego przekroczenia granicy jest dziś skutecznie zatrzymywana, więc wy zamykacie oczy, gdy sprzedawano wizy, a my zamykamy granicę przed przestępczością. Taka jest między nami różnica. A wracając do tego nieszczęsnego muru, który wybudowaliście, taką prowizorkę – nie wiem, jak to nazwać – to przynajmniej byście o tym nie wspominali, bo tylko wstyd robicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierze pan poseł Bosak. Nie widzę. Zatem kolejny na liście jest pan poseł Jarosław Zieliński. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już czas byłoby zaniechać tych propagandowych argumentów, które się zużyły, ze strony posłów koalicji rządowej, na przykład tego argumentu, że wybudowany został dziurawy płot, jak mówicie, zaporą graniczną, bo przecież gdybyśmy jej nie wybudowali, to problemy byłyby znacznie, ale to znacznie poważniejsze w tym czasie, kiedy potem można było podjąć dalsze działania. I to, że mogliście wzmocnić tę zaporę, to warunkiem było to, żeby ona była, prawda? Powiedźcie to sobie jasno i wyraźnie, że mieliście co wzmacniać. Gdybyśmy tego nie wybudowali, to byście nie mieli czego wzmacniać, problem byłby poważniejszy. Ta zaporą zatrzymała w znacznym stopniu jednak tę nielegalną presję migracyjną, chociaż oczywiście trzeba było podejmować dalsze działania.

Druga sprawa. Proszę odróżniać jednak i już tego nie opowiadać, bo to po prostu słuchać hadko tego, że tak powiem, odróżniać taką sytuację, kiedy cudzoziemcy otrzymują wizy pracownicze i do Polski przyjeżdżają legalnie, nawet jeśli były w pewnych przypadkach błędy, ale to jest zupełnie inna sytuacja. To są wizy, które powodowały, że ci cudzoziemcy przyjeżdżali do Polski legalnie, a nie napierali na polską granicę w sposób nielegalny, za co powinni być karani, bo mamy do czynienia jakby z zupełnie inną sytuacją. Dlaczego wy tego nie chcecie odróżniać? Wyborcy wasi też tego słuchają, nie tylko my to mówimy, ale przecież słuchają was wasi wyborcy i myślę, że są już tym znudzeni.

Sprawa jest taka, że my powinniśmy wszyscy niezależnie od opcji politycznej skupić się na bezpieczeństwie Polski, bo zagrożenie migracyjne niesie naprawdę bardzo poważne problemy. Nie tylko dzisiaj, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, ale także niesie trwałe zmiany kulturowe, obyczajowe, religijne, różnego rodzaju zagrożenia, jeżeli chodzi o trwałe zmiany w naszym życiu społecznym. Stąd powinniśmy wszyscy mieć taką wspólną troskę o to, żeby temu zapobiec. Tymczasem wy zdajecie się nie widzieć problemu i mam wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych światach, jak słuchamy waszych odpowiedzi, w dwóch zupełnie różnych światach. Mówił o empirycznym doświadczeniu pan poseł Szałabawka, a wy mówicie co innego zupełnie. Dalej, skąd się bierze różnica między danymi niemieckimi a danymi, które wy przedstawiacie? Proszę to wytłumaczyć. Na granicy polsko-niemieckiej są bardzo rozbieżne dane, niemieckie i polskie, rządowe, i doświadczenie, które pokazuje, że problem jest znacznie poważniejszy, znacznie szerszy niż to, o czym słyszymy. Ale panowie ministrowie, nie chcę już wracać do tego, że wy likwidowaliście placówki SG, nawet cały oddział karpacki swego czasu, kiedy już problem migracyjny się pojawił w 2015 r. i trochę wcześniej. Przypomnę, że mieliście zlikwidować placówki SG np. na granicy polsko-białoruskiej, choćby w Krynkach, był taki zamiar. Także na granicy polsko-litewskiej, w Rutce-Tartak, w Sejnach. Obroniłszy wtedy te placówki, przywróciliśmy Karpacki Oddział SG, który zlikwidowaliście w całości. Wycofaliście wtedy, za pierwszych waszych rządów Donalda Tuska, broń długą z wyposażenia SG. Nie pamiętacie tego? Przypominać jeszcze trzeba dalej? Ale zostawmy to.

Ja mam jedno pytanie bardzo podstawowe, bo ono powinno być naprawdę bardzo dokładnie wyjaśnione. Twierdzicie, że macie 98% szczelności granicy polsko-białoruskiej, a jednocześnie pan minister Mroczek powiedział przed chwilą bardzo wyraźne zdanie, że problemy migracyjne na granicy polsko-niemieckiej, na granicy zachodniej biorą się z problemów migracyjnych na granicy wschodniej, czyli polsko-białoruskiej. Jeśli tak, a tylko 2% jest nieszczelności... i mało tego, przeprowadziliście działania, które dały pełną kontrolę czy przynajmniej wiedzę o tym, kto i w jakiej skali granicę przekracza, to powinniście o każdym imigrancie, który dotarł do Polski, wszystko wiedzieć i go zatrzymać, bo macie optoelektronikę, którą się szczycicie, macie perymetrię, macie bardzo dobrze działających funkcjonariuszy, co oczywiście jest prawdą i dziękuję im za to, bo cały czas to robili. No i oczywiście macie tę uszczelnioną zaporę fizyczną. Możecie zatem zrobić wszystko i powinniście zrobić wszystko, żeby żaden cudzoziemiec z tej granicy polsko-białoruskiej nie dotarł do Niemiec, żeby Niemcy nie mogli go zwracać do Polski. I wtedy się okaże, jacy to cudzoziemcy są do Polski przepychani przez stronę niemiecką. Wcale nie ci, tylko zupełnie z innych szlaków, z innych kierunków migracyjnych. Jak to zrobicie, jeżeli właśnie tym się wykażecie, że każdego będziecie mieli zdiagnozowanego i zatrzymacie go, to się okaże, że właśnie fałszywa jest ta wasza narracja, że problemy na zachodniej granicy z Niemcami biorą się z problemów na granicy polsko-białoruskiej. Jeżeli nawet tak trochę jest, to na pewno nie jest to jedyna przyczyna i właśnie tu pytanie jest takie, jak polska SG przed przywróceniem kontroli granicznej i teraz weryfikuje – mówiła o tym pani poseł Leniart – na podstawie czego,

właśnie skąd ci cudzoziemcy do Polski przesyłani przez stronę niemiecką się biorą? Bo to jest naprawdę bardzo poważna, ale to bardzo poważna wątpliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierze w tej chwili pan Dariusz Matecki.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Na samym początku pytanie do pana ministra Duszczyka. Dwa tygodnie temu byliśmy na kontroli poselskiej, najpierw z panem ministrem Boguckim, z panem posłem Hreniakim, z posłem Kownackim i zostawiliśmy 40 pytań panu ministrowi. Raz, że przez godzinę rozmawialiśmy i nie udzielił pan nam właściwie żadnej odpowiedzi merytorycznej, nie znał pan odpowiedzi na właściwie żadne pytanie, nawet o podstawę prawną rzekomego zakazu fotografowania. Przez 2 tygodnie czekamy na udzielenie na piśmie odpowiedzi, powiedział pan, że bardzo szybko dostaniemy tę odpowiedź i do dzisiaj jej nie ma. Słuchając posłów PO, mam do nich pytanie też przy okazji. Gdzie są dzieci z Michałowa? Bo na mównicy sejmowej lataliście przecież z obrazkami dzieci i krzyceliście, że trzeba tych wszystkich ludzi przyjmować, a później...

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Obawiam się, że niektóre są tam...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie pośle Łącki, panie pośle Łącki, teraz pan nie zabierze głosu. Standardy tutaj będą panowały równe dla wszystkich. Proszę nie przerywać, będzie nam łatwiej pracować. Skończymy w rozsądnym czasie. Pan minister do wszystkiego się odniesie. Dziękuję bardzo. Kontynuuje pan.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

To wy paradowaliście z tymi zdjęciami na sejmowej mównicy, między innymi agresywny pan Łącki, i to wy utrudnialiście funkcjonowanie SG na polsko-białoruskiej granicy. Kiedy rozpoczęła się operacja „Śluza”, na której zarabiały białoruskie i rosyjskie służby, to wy mówiliście, że nie ma żadnych przerzutów. To wy próbowaliście blokować powstanie tego muru na polsko-białoruskiej granicy, to wy robiliście sobie wówczas jaja tam, będąc na tej granicy, i nikt wam tego nie zapomni. Wy, po przejęciu władzy, panią Kurdej-Szatan zrobiliście gwiazdą telewizji publicznej. Wy broniliście przecież Frasyniuka, wy broniliście Zelta, tych wszystkich ludzi, którzy znieważali strażników granicznych. Jak wy macie w ogóle czelność dzisiaj mówić, że my, którzy chcemy współpracować ze SG, z żołnierzami, którzy wprost mówimy, że to jest hańba, że bodnarowcy ścigają ludzi, którzy bronią naszych granic, wy mówicie, że my ich atakujemy. Nie, my ich nie atakujemy. My tych zwykłych funkcjonariuszy nie atakujemy, tylko chcemy bronić też przed wami, przed tym, co wy robicie.

Ale konkretne pytania i to będą różne pytania, które zapisywałem w trakcie tej dyskusji. Ile pieniędzy dostaliście państwo jako rząd z UE na umocnienie granicy z Białorusią? Bo ja pamiętam obietnice wyborcze rządu Donalda Tuska, że dostaniemy pieniądze na umocnienie zewnętrznej granicy UE, stąd oczekuję konkretnych kwot. Ile dokładnie dostaliśmy z budżetu UE na to, żeby umocnić ten mur, który został za naszych rządów zbudowany? Ostatnio Donald Tusk mówił w sumie, że to on zbudował ten mur, ale nie, tak nie było i o tym też trzeba mówić. Dlaczego wcześniej nie wprowadziliście kontroli na granicy polsko-litewskiej? My z Januszem Kowalskim byliśmy na interwencji poselskiej z kolei u komendanta głównego SG, który z nami dzisiaj jest, i pan wprost nam mówił, że przemyt ludzi jest przez Łotwę, Litwę i wy o tym wiecie. I dopiero po tej rozmowie, jakiś tydzień później została wprowadzona kontrola, po tym, jak my byliśmy na granicach, jak pokazywaliśmy Somalijszyków w Szczecinie, po tym, jak Robert Bąkiewicz i inne osoby zaangażowane w obronę granic organizowały protesty. No to co, wiedzieliście o tym, że jest przemyt ludzi przez granicę polsko-litewską i nic z tym nie robiliście? Dlaczego wcześniej nie przywróciliście tej kontroli, skoro to był znany wam szlak nielegalnej migracji? Co robicie z agencjami pracy, które ściągają do nas ludzi z trzeciego świata, najczęściej zakładanymi przez Ukraińców? Czy w ogóle jest jakakolwiek szersza kontrola tych agencji pracy? Czy jest jakakolwiek kontrola tego, że... podam przykład z Rurzycy pod Goleniowem, gdzie trzy domy jednorodzinne, w zabudowie jednorodzinnej zostały zaaranżowane nielegalnie na hostele dla migrantów i w tych trzech domach jednorodzinnych jest około 100 osób z najróżniejszych części świata, które destabilizują życie sąsiadów, organizują imprezy, co chwilę wzywana jest policja. Jest to uznane już od ponad roku, że nie można w takim miejscu prowadzić hostelu...

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Proszę zbliżyć się do końca.

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego? Przecież ja pytania konkretne zadaję.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Ponieważ ustalony jest czas 3 minuty.

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale ja też nie jestem posłem z Komisji, jestem tu gościem, jak sam pan powiedział, mamy chyba chwilę dłużej.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Ale panu należy się mniej...

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

A panu należy się, żeby pan wypadł z Sejmu o takiej inteligencji.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

To na razie panu się...

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Milcz, człowieku.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierze pan minister... Nie, pan nie potrafi zachować kultury, odbieram panu głos i o zabranie głosu proszę pana ministra. Panie ministrze, bardzo proszę, udzielam panu głosu.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, każdy z nas ma świadomość...

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie pośle, jeśli pan ma zamiar zadać pytania, to proszę je zadać do mikrofonu i zmierzać do końca bez dygresji. Jeszcze raz, proszę zadać pytania i zmierzać do końca.

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, zadaję to pytanie, pan mi przerwał.

Przewodniczący poseł Konrad Frysztak (KO):

Nie, ja pana poprosiłem o to, żeby pan zmierzał do końca, a pan poszedł w jakieś prywatne ad personam...

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, chciałbym zadać pytania, mógłby pan już skończyć. Dlaczego byłem na interwencji poselskiej w Świnoujściu? Zjechaliśmy wszystkie przejścia graniczne. Dlaczego plaża zupełnie nie jest w żaden sposób chroniona? Tam jest ciemno, tam każdy może w tej chwili przejść. Rozmawialiśmy z funkcjonariuszami SG i mówili, że to jest po prostu absurd, że oni stoją na przejściach granicznych, a migrantów Niemcy mogą podsylać po prostu na plażę, oni mogą sobie tą plażą przejść i nie mają rozkazów takich, żeby tej plaży pilnować, patrolować, nie ma żadnego takiego polecenia.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Kłamstwo!

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Ilu cudzoziemcom, którym skończyła się wiza... O, to jest bardzo ważne pytanie, bo wy mówicie: 300 tys. wiz. To proszę podać dokładnie, w czasie naszych rządów – bo macie takie dane – te osoby, które przybyły tutaj do pracy legalnej, ile z tych osób wyjechało, ile z tych osób zostało w Polsce, w tym nielegalnie, ilu osobom przedłużono pobyt? Na tego typu pytania również pan nie odpowiedział w ciągu tych 2 tygodni, a one również się pojawiły na liście naszych pytań podczas interwencji. Jaki jest obecny stan budowy centrów integracji cudzoziemców, bo są potężne protesty w całej Polsce? Po prostu ludzie tego nie chcą, nie chcą wokół siebie tego typu miejsc.

Prosimy o dokładne informacje, gdzie zostały już zbudowane, kto je obsługuje, gdzie zostaną zbudowane.

Kolejne pytanie dotyczy muzułmanów w placówkach dla dzieci. Jak to jest, że za naszych rządów tyle tych osób było w tych placówkach, a nie było żadnego medialnego poruszenia, że osoby, które mają 30–40 lat, islamiści lądują w domach dziecka i każą dzieciom, dziewczynom stosować prawo szariatu w ubiorze. Nie było czegoś takiego, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

A dzisiaj... właśnie pytam: dlaczego nie szukacie rodziców tych dzieci? O to też pytaliśmy pana ministra Duszczyka. Dlaczego w przypadku na przykład Syryjczyka młodego nie są wysyłane noty do ambasady w Syrii? Jeśli polskie dziecko zostanie gdzieś znalezione przez służby, pierwsze, co się robi, to się szuka jego rodziców.

Ostatnie pytanie dotyczy paktu migracyjnego. Dlaczego unikacie w ogóle debaty na temat paktu migracyjnego? Jaki jest stan przygotowania do wprowadzenia w Polsce paktu migracyjnego? Dlaczego nie skierowaliście tego paktu migracyjnego do TSUE?

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Głos zabierze pan minister Mroczek. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Naprawdę jest czymś zenującym, przykrym widzieć na terenie Sejmu takie widoki, gdzie osoba będąca pod oskarżeniem, poważnymi zarzutami karnymi...

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Grodzkiego tak...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Głos zabierze pan minister Mroczek, a pan minister Mroczek mówi o faktach, proszę posłuchać faktów.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Każdy poseł ma prawo zabierać głos w Sejmie.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie ministrze, panie ministrze, sekundkę. Pan Matecki wygłosił wszystkie pytania, podziękował za zabranie głosu. A teraz głos ma pan minister Mroczek. I uprzejmie proszę pana przewodniczącego Hreniaka o to, by nie przerywał, gdy mówi pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, powtórzę, że jest czymś zasmucającym, że osoba mająca zarzuty karne, poważne zarzuty karne...

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Gawłowski, Grodzki.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

...swoimi chuligańskimi wybrykami uniemożliwia wykonywanie zadań przez organy Sejmu na posiedzeniu plenarnym, na posiedzeniu Komisji. To rzeczywiście jest świadectwo formacji, która tego pana tutaj wprowadziła.

Natomiast odnosząc się do pytań, które tu padły, w szczególności wypowiedzi pana ministra Zielińskiego, posła ministra Zielińskiego. Tak, proszę państwa, naszym celem, celem obecnego rządu jest wygaszenie nielegalnego szlaku migracyjnego – dokładnie potwierdzam. I nie negujemy żadnego działania instytucji państwa polskiego w tym dziele, zaczynając od momentu, kiedy nielegalna migracja się pojawiła. My chcielibyśmy mówić o tym, co zostało zrobione, co powinno być zrobione, ale bez propagandy. Dlatego jeszcze raz przypomnę: pod waszymi rządami przez granicę białorusko-polską przedostało się w 2023 r. 12 tys. ludzi, a w tym roku 800 osób. Jesteśmy blisko...

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Bo mur zbudowaliśmy!

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Słyszycie państwo chuligana? Wszyscy znają nazwisko. Proszę państwa, jeżeli...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Proszę o spokój, pan minister będzie kontynuował.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Wszyscy z państwa, którzy oglądacie tę transmisję, widzicie, że nie mamy wpływu na tego pana, który nie kontroluje swoich emocji. Dokończymy za chwilę to posiedzenie w takich warunkach, w jakich przychodzi nam działać. Przykre, smutne, zasmucające, ale jest jak jest.

Natomiast mógłbym wrócić do ważnych kwestii poruszonych przez pana posła Zielińskiego, ministra byłego: tak, dyskutujemy o tym, co można zrobić. Jedyną rzeczą, o której w tej chwili mówicie, taką realną, jest ten nieszczęsny, niewydarzony pomysł zakazu wjazdu dla obywateli i całych państw. Co zrobiliście przez 8 lat na tym polu zakazu wjazdu przez obywateli wielu państw, co do których mieliście już dane z okresu swoich rządów kilkuletnich, że należałoby coś zrobić w zakresie ograniczenia wydawania pozwoleń na pracę, pozwoleń na studiowanie, które były dla nich jedynie fikcją, pretekstem do tego, żeby przedostawać się później przez polską granicę zachodnią. Nic nie zrobiliście. Pierwszym działaniem, które na tym polu zostało zrobione, było nasze działanie z sierpnia 2024 r., o którym mówił pan minister Duszczyk – wyłączenie ruchu bezwizowego zarobkowego dla obywateli Kolumbii. I pan minister Duszczyk zapowiedział kolejne działania, które na tym polu podejmujemy. Wy nic nie zrobiliście, każdy obszar możemy wziąć, poddać analizie, co zresztą dzisiaj zrobiliśmy, i wykazać, że nic praktycznie nie robiliście, poza wybudowaniem tej nieskutecznej zapory.

Natomiast oczywiście tak jak powiedziałem, oddaję tutaj szacunek dla pracy tych wszystkich, którzy nielegalną migrację chcieli powstrzymać, bo wśród przedstawicieli waszego rządu, wojewodów byli przecież tacy przedstawiciele, co w sposób oczywisty uznają. Proszę państwa, dzisiaj, jeżeli chodzi o nielegalną migrację – to jest podsumowanie tych wszystkich pytań – macie codziennie komunikaty na stronie SG, taki komunikat otrzymuje każdy członek kierownictwa resortu. To jest komunikat dzienny SG: ile osób, nielegalnych migrantów z Białorusi próbowało przekroczyć polską granicę, ile osób zostało powstrzymanych, ile przeszło. W tym komunikacie jest też informacja o tym, ilu z nich w dniach poprzedzających, wcześniej przeszło, zostało powstrzymanych na drugiej i trzeciej linii i każdy może się z tym zapoznać. Na podstawie tych informacji podajemy dane w ujęciu rocznym czy kilkuletnim i oczywiście weryfikujemy te dane o to, co jest na granicy zachodniej. Jeżeli ja mówię, że przeszło w tym roku z granicy litewsko-łotewskiej około 800 osób, to to się potwierdza, tyle było odmów wjazdu, tyle osób zostało po polskiej stronie i zostało przejętych przez SG. Różnica między tym, co się działo w tym roku a rokiem 2023 jest taka, że wyście wtedy się w ogóle nie interesowali, co się dzieje z tymi 12 tys. osób, nie zatrzymywaliście tych osób, których Niemcy nie wpuszczali, bo przecież już nie wpuszczali od września. W ogóle was to nie interesowało, a nas to interesuje, te osoby są przejmowane i później opisze to pan generał bądź udzielimy państwu odpowiedzi na piśmie, jakie jest postępowanie. To postępowanie zmierza do wydalenia tych osób z naszego kraju. Czasami jest nieskuteczne, dlatego że trudno jest nam jako krajowi wydalić te osoby do Syrii czy do Afganistanu, bo rządy tych państw, władze tych państw nie przyjmują tych osób. Ale są pewne widoki, o których mówił pan minister Duszczyk, na to, że to się w niedługim czasie może zmienić. Czyli powstrzymujemy – i jeżeli chcecie w tym dziele pomagać, skorzystamy – powstrzymujemy nielegalną migrację, zmniejszyliśmy w sposób radykalny liczbę wydawanych wiz.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Pan minister Duszczyk.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Wysoka Komisjo, nie ma pana posła Zielińskiego, ale ja jeszcze raz to wytłumaczę. Wiza pracownicza...

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie ministrze, przepraszam, proszę wybaczyć, ale otrzymałem komunikat od naszego sekretariatu, że mamy salę do godziny 17.00, ponieważ później są obrady kolejnej Komisji,

więc bardzo bym prosił: w syntetycznej formie. Wszystkich państwa proszę, którzy będą się jeszcze wypowiadać – mamy 20 minut.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Wizy pracownicze. Szanowni państwo, nielegalność polega również na tym, że można bardzo łatwo wpaść w nielegalność. Wydanie wizy nie w celu zarobkowym, tylko w celu innym, o którym dokładnie powiedziałem, jakie są różnego rodzaju przyczyny, powoduje, że cel wizy nie jest zrealizowany i wpada się w nielegalność. I to jest główny problem, to był główny problem polityki wizowej rządu PiS w poprzednich latach: to, że ludzie dostawali wizy, wjeżdżali na terytorium UE legalnie i za chwilę przestawali być legalnie, ponieważ nie realizowali swojego celu. Nie byli studentami, nie byli pracownikami, nie łączyli rodzin i nie przyjeżdżali turystycznie, a więc to był główny problem.

Wytyczne z lipca 2024 r., ale też to, co zrobiliśmy już w lutym 2024 r., to było dostrzeżenie tej sytuacji i jej natychmiastowa poprawa. Nie mam oczywiście danych dotyczących art. 276 Kodeksu karnego – oczywiście prześlemy to na piśmie – ale panie pośle, panie przewodniczący, tak naprawdę główną karą dla tych ludzi jest to, że nie mogą złożyć wniosku o azyl i muszą wracać na Białoruś. To jest najważniejszy efekt tego wszystkiego. Tu nie chodzi o to, żeby oni siedzieli w naszych więzieniach, bo będzie płacił za to polski podatnik, bez sensu, chodzi o to, żeby oni nigdy do Polski nie wjechali i po to jest zawieszenie prawa do azylu, bo w tym momencie nie wjeżdżają. To jest problem białoruski, a nie polski. Jeżeli byłoby dużo tych osób, ja bym się martwił, bo w tym momencie muszą siedzieć w polskich więzieniach, gdzie będą opłacani przez polskiego podatnika. Wolę ich zatrzymać na granicy i z powrotem odesłać na Białoruś – takie rozwiązanie jest bardziej sensowne. Jakby poseł Matecki był na sali, to by wiedział, ile mówiłem o agencjach pracy i co zrobiliśmy, jeśli chodzi o pracę tymczasową.

Panie pośle, spędziłem godzinę, ponad godzinę z wami, z waszą czwórką na interwencji poselskiej. Jak pan słusznie powiedział, byłem jednym z niewielu ludzi, którzy was przyjęli i dokładnie, spokojnie tłumaczyli. Nie odpowiedziałem na dwa pytania spoza mojej kompetencji. Na wszystkie pytania detalicznie im odpowiedziałem. Rozstawił pan studio nagrań: z jednej strony kamera, z drugiej komórka i jeszcze z czwartej komórka, i nagrywał mnie pan z każdej strony. Oczywiście na to pozwoliłem, przecież dokładnie to widziałem. Zamieścił pan dwa filmiki, które tylko i wyłącznie pokazują moment, kiedy mówię wyraźnie: To nie moja kompetencja, odpowiemy na piśmie. Taki był efekt waszej interwencji. Tłumaczyłem wam godzinę wszystkie możliwe rzeczy.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

I gdzie są te odpowiedzi?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Godzinę wam tłumaczyłem.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Gdzie są te odpowiedzi?

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Odpowiedzi będą za chwilę.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli nie ma odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

40 pytań, 40 pytań, 40 pytań, których połowa tak naprawdę będę musiał dokładnie napisać...

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan podstawy prawnej nie potrafił podać.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Ale drony to nie moja kompetencja, panie pośle. Wszystkie kompetencje polityki migracyjnej, wizowej, wszystkie rzeczy wam wytłumaczyłem, za przeproszeniem, jak nieumiejętnym studentom – bo to już teraz powiem – jak nieumiejętnym studentom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Fryszak (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Głos zabierze pan poseł Wojciech Król.

Posel Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, na wstępie chciałbym wyrazić swoje zdumienie, że właśnie PiS, korzystając z trybu regulaminowego, zwołało to posiedzenie, bo jak widać, pamięć jest krótka. I ja nie chcę się tutaj kłócić, czy tych wiz, którymi handlowano, było 300 tys., 300 czy raptem 30. Nie ma znaczenia. Chodzi o to, że podczas waszych rządów, i to jest wasza odpowiedzialność, na bazarach handlowano polskimi wizami z polskim godłem. Można było je kupić jak podróbki perfum. I to jest moje pierwsze zdumienie.

Drugie zdumienie dotyczy tego, że posłowie, i to członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, pochwalają samozwańcze bojówki, które udają, że kontrolują granice. Otóż nie ma to nic wspólnego z obroną granic, ci ludzie testują, jak bardzo można przesunąć granice bezprawia. Jeżeli państwo im na to pozwoli, to jutro będą stać pod czyimś domem, a któregoś razu stwierdzą, że mogą zastąpić prokuraturę, a później zastąpić sąd, bo skoro można bronić granicy bez uprawnień, to można również przecież wyroki wydawać bez uprawnień. I to jest wasza odpowiedzialność. A pan powinien być szczególnie na tę kwestię uwrażliwiony.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie Matecki, panie pośle Matecki, może pan jest nieprzyzwyczajony, ale poinformuję pana jako przewodnicząca Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, że na tej Komisji staramy się pracować kulturalnie i z wzajemnym szacunkiem dla siebie, a pan dzisiaj burzy nam to posiedzenie. Będę musiała zastosować na koniec posiedzenia Komisji regulamin porządkowy. Nie otrzyma pan już więcej głosu i proszę się uciszyć. Bardzo proszę, panie pośle. W tej chwili głos zabierze pan poseł Bogucki, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, od pani przewodniczącej rozpocznę.

Pani przewodnicząca raczyła wygłosić taką tezę, jakoby państwo niemieckie wprowadziło kontrole graniczne w październiku, we wrześniu 2023 r., dlatego że rząd PiS nie zabezpieczył polskiej granicy wschodniej. Ja już nie będę powtarzał, że państwo przeciwko zaporze głosowaliście, z jakich powodów i że de facto wpisywaliście się w scenariusz napisany przez Putina i realizowany przez Łukaszenkę, także państwa przedstawiciele biegający, obrażający, łączący funkcjonariuszy i żołnierzy Wojska Polskiego – nigdy za to nie przeprosiliście. Ale co do tej tezy, pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli było tak, że Niemcy wprowadzili te kontrole, bo polska granica wschodnia, szczególnie na odcinku z Białorusią, była nieszczelna, to nawet przyjmując, że te kontrole są od września, to 13 grudnia, pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo, przejęliście władzę, 13 grudnia 2023 r. Kontrole na granicy niemiecko-polskiej, bo z tamtej strony trzeba spojrzeć, są utrzymane do dnia dzisiejszego. Gdyby trzymać się tego sformułowania i tej logiki, którą przedstawiła pani przewodnicząca, należałoby dojść do przekonania, że nadal polska granica wschodnia jest nieszczelna. Powodem wprowadzenia kontroli było to, że polska granica, mówiąc potocznie, ciekła w czasie rządów PiS, przez te 2 czy 3 miesiące, kiedy my jeszcze rządziliśmy, a obowiązywały kontrole, to już blisko 2 lata, na pewno kilkanaście miesięcy rządzie państwo, niemieckie kontrole są prowadzone. Chyba że jest inaczej, to znaczy, że ta granica jest szczelna, tak jak mówią panowie ministrowie, na poziomie 98%, ale nie macie żadnego przełożenia politycznego w ramach polityki międzynarodowej, żeby, krótko mówiąc, zmusić rząd w Berlinie do ściągnięcia tych kontroli. Jeżeli polska granica wschodnia jest szczelna, tak jak twierdzicie, to nie ma powodu, żeby postępować w tym najdalej idącym odejściu od zasad Schengen, jakie stosują Niemcy przez wiele, wiele miesięcy, więc albo jedno, albo drugie. Każde źle świadczy o waszym rządzie. To pierwsza rzecz.

Do pana posła Łackiego, Panie pośle Łacki, pan mówi o kłamstwie w sposób taki dosyć agresywny – dziwię się, bo można tutaj spokojnie rozmawiać. Ja przypomnę panu też kwestię bezpieczeństwa, kiedy pan w sposób niestety taki bardzo otwarty, bo nie chcę używać mocnych słów, okłamał mieszkańców Świnoujścia, że zniesiecie strefę. Nie znosicie tej strefy, nie zmieniliście tam ani kropki, ani przecinka, jeżeli chodzi o moją decyzję, a pan tam przyjeżdżał, podburzał mieszkańców i kłamał, że tę strefę zniesiecie. Kłamał pan również na temat tego, że pan nie głosował za tą ustawą, która dawała wtedy wojewodzie, jako jedynemu wojewodzie w Polsce...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, bardzo przepraszam, skupmy się na temacie posiedzenia, dlatego że mamy naprawdę bardzo mało czasu.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Jasne. Kwestia kłamstwa. Mój przedmówca, pan poseł mówił o wizach sprzedawanych na straganach.

Pani przewodnicząca – zwracam się do pani przewodniczącej z jej autorytetem, ale także jako do członka, byłego już członka Komisji do spraw tego kłamstwa wizowego – pani przewodnicząca przecież wie doskonale, że nie było żadnych straganów z wizami, nie było żadnego sprzedawania wiz na straganach. Mówił nawet o tym jeszcze ówczesny przewodniczący, pan poseł Szczurba, więc panie pośle, nie warto kłamać, chyba że pan nie wie. Jak pan nie wie, to pan jest w jakiejś mierze usprawiedliwiony. Jeżeli pan kłamie, to żadnego usprawiedliwienia dla pana w tym zakresie nie ma.

Jeżeli chodzi o sformułowanie „bojówki” – to szczególnie do ostatniego mojego przedmówcy. Wie pan, tym się pewnie różnimy, że ja na tej granicy byłem – nie tak często jak poseł Szalabawka, nie tak często jak pan poseł Matecki, ale parę razy byłem na granicy w Rosówku, w Lubieszynie, bo też jestem ze Szczecina. Tam były kobiety, tam byli młodzi ludzie, tam nawet spotkałem osobę z niepełnosprawnością na wózku. Oczywiście ten ruch powstał z inspiracji pana Bąkiewicza, ale tam są także inne osoby, niezwiązane bezpośrednio z tym ruchem, niezwiązane z żadnym środowiskiem politycznym. Więcej, ja tam spotkałem sympatyków... to znaczy tych, którzy głosowali, już dziś nie sympatyków, ale którzy głosowali na Platformę Obywatelską, a dzisiaj mówią, że tego nie zrobią właśnie z uwagi na politykę migracyjną, z uwagi na to, co dzieje się na granicy. Dlatego bardzo bym prosił, żeby tych ludzi nie nazywać bojówkami, bo to jest po prostu pogardliwe i obelżywe wobec tych wszystkich, którzy troszczą się o bezpieczeństwo.

Pan też stwierdził, że te osoby testują, jak daleko mogą się posunąć w bezprawiu. Panie pośle, niech pan pojedzie na tę granicę, niech pan zobaczy te osoby, niech pan z nimi porozmawia, o ile będą chcieli z panem rozmawiać po tym pana wystąpieniu. To są normalni ludzie, którzy po prostu boją się...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Sekundkę, pani przewodnicząca. Pan zobaczy, jacy to są ludzie, i mam nadzieję, że wtedy pan nie będzie już mówił o bojówkach. Jeszcze wiele jest tych wątków, ale do pana ministra: panie ministrze, wiem, że są emocje, ale pan jako minister, pan jako akademik powinien powstrzymać się jednak od takich sformułowań w stylu nieudolnych studentów. Ja naprawdę nie czuję się pana studentem, nie musi pan mnie w sposób taki *ex cathedra* pouczać.

A prawda jest taka, że do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi na nasze pytania, na 40 pytań, które sformułowaliśmy, i to też o czymś świadczy. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan Mateusz Bochenek i naprawdę bardzo proszę o skupienie się na...

Poseł Mateusz Bochenek (KO):

Oczywiście, bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, od samego początku z wielką uwagą przysłuchuję się trwającej dyskusji i z perspektywy czasu cieszę się, że to posiedzenie się odbyło, bo udało się wiele nieprawd wyjaśnić, kłamstw, które przez ostatnie tygodnie są szerzone. Dlatego dziękuję panom ministrom za precyzyjne dane, jakie prezentują, które pochodzą ze źródeł państwowych, także przecież wytworzonych za czasów dzisiejszej opozycji.

Pan minister podkreślał, że naszym celem w momencie objęcia władzy stało się ograniczenie migracji. Dzisiaj te twarde dane pokazują, że ten cel udało się osiągnąć. W roku 2023 – to należy przypominać – polsko-białoruską granicę przekroczyło 12 tys. migrantów, w 2024 r. – 5 tys. migrantów. W tym pierwszym półroczu ponad 400, a doliczając Litwę, Łotwę – około 800. To są dla obecnej opozycji miazdzące dane i miazdzące informacje. Często państwo straszycie migrantami, a dzisiaj ludzie, i to słyszymy, boją się niekontrolowanej migracji i utraty bezpieczeństwa, czyli polityki, którą de facto wy prowadziliście i dzisiaj ta propaganda,

którą stosujecie, absolutnie tego nie zmieni. Zmieni to mądre i odpowiedzialne działanie, które jest prowadzone, i o tym także panowie ministrowie w trakcie dzisiejszej dyskusji mówili. Cel jest jeden i on jest dzisiaj realizowany, czyli zapewnienie bezpieczeństwa. Jest on realizowany przez nasze służby, które są wyposażone we właściwe instrumenty, to jest przez Policję, SG, przez wojsko. To właśnie ci ludzie z narażeniem zdrowia, życia bronią naszej granicy wschodniej i o tym wszyscy doskonale wiemy. Chciałbym także podkreślić, że te działania, które aktualnie podejmujemy, są konkretnymi działaniami. Wśród nich znajduje się współpraca z naszymi sojusznikami, wzmocnienie SG, ograniczenie migracji, uruchomienie czasowego zawieszenia prawa do azylu, radykalne zmniejszenie wydawania wiz itd., itd. To są konkretne działania, konkretne liczby, konkretne fakty, za które dziękuję, że zostały dzisiaj przedstawione. Chciałbym, żebyśmy cały czas o nich mówili i dbali o bezpieczeństwo, a nie straszili, jak niestety ma to miejsce w wykonaniu naszych oponentów.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, bardzo dobra konkluzja. Panie ministrze, teraz bardzo pana proszę o krótką wypowiedź. Czy pan poseł wnioskodawca będzie chciał zabrać głos? Ale też bardzo krótko poproszę, bo musimy kończyć posiedzenie.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

To może najpierw pan poseł wnioskodawca. Panie pośle, panie przewodniczący, bardzo proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Niestety mam pewne wątpliwości, czy słuchaliśmy się na tej Komisji. Chcieliśmy spokojnej, merytorycznej rozmowy na temat tego, co się dzieje na granicy zachodniej, a niestety spotkał się albo z obelgami, albo z kłamstwami.

Ja naliczyłem swoich pytań kilkanaście, uzyskałem odpowiedź konkretnie na jedno. Co więcej, zadawałem pytania również w imieniu tych, którzy nie mogli tutaj być, bo odmówiono im prawa do obecności dzisiaj na tej sali, i również nie uzyskałem odpowiedzi na te pytania. Zadaliśmy panu ministrowi Duszczykowi 40 pytań, bardzo konkretnie, na piśmie i nadal tych odpowiedzi nie ma.

Państwo uciekają od merytorycznej dyskusji, a z drugiej strony zarzucają nas jakimiś informacjami, które bardzo często są nieprawdziwe, bo mówicie z jednej strony, że ograniczacie dopływ cudzoziemców, migrantów, a z drugiej strony, jeśli chodzi o te grupy, które okazują się dzisiaj najbardziej niebezpieczne, liczby wzrastają. Mówię o Kolumbijczykach czy o mieszkańcach Wenezueli, więc nie ma się to nijak do tego, co państwo mówią, nie wspominając już o pewnej wiarygodności, o tej zaporze. Mówiliśmy dość dużo, jak się w tamtym momencie, niezwykle niebezpiecznym dla państwa polskiego, zachowywaliście, jak byliście nieodpowiedzialni, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Polski. Wszyscy dzisiaj pamiętamy wypowiedzi chociażby premiera Donalda Tuska, który mówił o biednych ludziach, ale też całej ekipy – Dariusz Joński, pan Szczerba wtedy wypowiadał się, jak się wypowiadał, pan Sterczewski. Jedna z pań posłanek mówiła wtedy, że tych migrantów trzeba najpierw puścić, a później się zobaczy, kto to właściwie jest, więc dzisiaj mówienie czegokolwiek przez was ma tę poważną wadę, że staje się absolutnie niewiarygodne.

I na koniec rzecz, która nie została mimo naszych usilnych prób rozwiązana w dyskusji, nie uzyskaliśmy w tym zakresie informacji. O tym mówiłem ja, ale również pani poseł Ewa Leniart. Nadal nie wiemy, dlaczego państwo te dowody, które są przekazywane przez Niemcy w readmisji uproszczonej, uznajecie za dowody wystarczające, chociaż wszystko wskazuje na to, że w dużej części jest to rzecz, co do której powinniśmy mieć co najmniej ogromne wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos panu ministrowi, ale jeszcze minutę zarezerwuję dla siebie, ponieważ nie zabierałam głosu. Szanowni państwo, dzisiaj otrzymaliśmy odpowiedzi niezwykle wyczerpujące, zarówno merytorycznie, jak i liczbowo-statystycznie. Nie spodziewałam się niczego innego niż tego, że opozycja nie będzie usatysfakcjonowana, boście sobie państwo z góry założyli cel, że ma być tutaj takie wzmożenie i dalsze budowanie narracji strachu i bezwładu państwa, co jest absolutnym fałszem.

Jeśli chodzi o komponent wiz pracowniczych, byłam wywoływana do tablicy z racji pracy w Komisji wizowej. Panie pośle Bogucki, wie pan, co jest gorsze niż przejęzyczenie czyjeś,

że handlowano wizami na straganie? Gorsze jest to, że handlowano tymi wizami w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, że proceder korupcyjny był wewnątrz MSZ. Pan minister Wawrzyk do spółki z nie wiadomo kim, człowiekiem z zewnątrz, który był stałym bywalcem MSZ, panem Edgarem K., zrobili proceder wizowy. Przypomnę także panu program Poland Business Harbour, program, który nie był de facto programem, ponieważ nie był w ogóle sformalizowany, nie był przyjęty żadnym dokumentem prawnym, a w oparciu o ten program, w cudzysłowie oczywiście, prawie 100 tys. osób przyjechało do Polski. I to byli, szanowni państwo, mieszkańcy Armenii, Gruzji, Mołdawii, Rosji, nawet w momencie rozpoczęcia wojny w Ukrainie, napaści Rosji na Ukrainę. Udający informatyków w oparciu o ten niby program przyjeżdżali do Polski i rozjeżdżali się nie wiadomo, gdzie. Informowała o tym też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, informowali niektórzy pracownicy MSZ przez te kilka lat i nikt się tym kompletnie nie zainteresował. Dopiero Minister Spraw Zagranicznych obecnego rządu zatrzymał ten program. Dziękuję. I to jest tyle, jeśli chodzi o waszą wiarygodność. Proszę nie wykrzykiwać, ja nie wykrzykiwałam, jak pan mówił. Teraz pan minister, bardzo proszę. Proszę mi dać się odnieść do tych słów.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Proszę dać mi się odnieść do tych słów.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie, proszę pana, nie dam się panu odnieść, nie ma pan już teraz głosu. Głos ma pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeśli pan poseł Bogucki pozwoli, to chciałbym się odnieść do pana stwierdzenia, również tego ostatniego. Tak, organy ścigania rozpracowały tę grupę, której przewodził wiceminister Wawrzyk z MSZ, grupę, która na boku waszej polityki migracyjnej wydawania największej liczby wiz, pozwoleń na pracę w UE dopuściła się procederu karnego. Tak, służby śledcze wykryły to i musieliście tego nieszcześnika odwołać. Trwa postępowanie, które zakończy się, mam nadzieję, w niedługim czasie wyrokiem skazującym, karnym.

Ale chcę się odnieść, panie pośle, do tego, co pan powiedział w zakresie granicy zachodniej. Ja państwu jednak, pomijając już te wszystkie wybryki, bardzo dziękuję za tę debatę. Ci wszyscy, którzy dzisiaj słuchali, oglądali naszą debatę, mogą sobie wyrobić zdanie. Jest pewne, że wszyscy chcemy ograniczyć, powstrzymać nielegalną migrację i jak rozumiem, ograniczyć też migrację legalną. W szczególności chcemy wyeliminować, o czym w szczególności mówił pan minister Duszczyk, te przypadki, które stanowią jedynie pretekst do późniejszego przekształcenia legalnego wjazdu do Polski w dalsze nielegalne działania, próbę przekraczania nielegalnie granicy zachodniej. My osiągniemy, jesteśmy tego bliscy, pożądaną sytuację spokoju na granicy zachodniej, kontroli i bezpieczeństwa w sytuacji, kiedy powstrzymamy nielegalną migrację na granicy wschodniej. Pan mówi: jeżeli macie takie sukcesy, to czemu nie potrafiliście Niemców przekonać? Lepiej mieć taką sytuację w negocjacjach, jaką mamy w tej chwili, że zamiast 12 tys. na granicy zachodniej... Ale panie pośle, odpowiadam panu. Rząd polski może podjąć własne działania i podjąć działania na forum międzynarodowym w relacjach z innym państwem, nie ma jednak bezpośredniego wpływu na decyzję tego innego państwa, ale my Niemcom mówimy i to przynosi dobry skutek.

W tej chwili podjęte zostaną działania w ramach UE dotyczące wzmocnienia granicy łotewskiej, mam nadzieję, białorusko-łotewskiej i białorusko-litewskiej, bo te państwa bardzo potrzebują wsparcia. A to jest w naszym interesie jeszcze bardziej niż Łotwy i Litwy, bo ci nielegalni migranci nie zostają na Łotwie i na Litwie, tylko przemieszczają się do Polski, więc mamy lepsze argumenty. Problem polega na tym, że wasz rząd nie zrobił nic – ani nie przekonał Niemców do tego, żeby odstąpili od kontroli, ani nie wprowadziliście kontroli. Ale ja pana spokojnie słuchałem. Panie pośle, chcę mieć do pana szacunek. Słyszałem też o nominacji na ważne stanowisko, czego panu gratuluje. To jednak zobowiązuje do zachowania jakiejś powagi, proszę pozwolić mi dokończyć. W związku z tym, jak myślę, płynie z tego posiedzenia dzisiaj ważna informacja: obecny rząd nie będzie tolerował nielegalnej migracji. Sukces w ograniczeniu liczby nielegalnych migrantów w Polsce jest zasadniczy. Będziemy współpracować z każdym, kto będzie chciał nas wspierać w dziele powstrzymania nielegalnej migracji i zamknięcia tego szlaku migracyjnego. Chcę podziękować wszystkim służbom państwowym, zaczynając od SG, Wojska Polskiego. Kilka tysięcy żołnierzy WP – do 10 tys. razem z odwodami – wspiera SG w tym dziele. Wspiera SG Policja, Służba Ochrony Kolei i wszystkie inne instytucje, które mogą się włączyć, mają jakiś

potencjał do tego, żeby wspierać SG w tym dziele. Ograniczyliśmy w sposób zasadniczy liczbę wydawanych wiz. Nie będzie zgody na wykorzystywanie polskich dokumentów pobytowych do tego, żeby później skutecznie nielegalną migrację, próbować przedostawać się przez granicę polsko-niemiecką.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dosłownie dwa zdania, bo już naprawdę jesteśmy spóźnieni.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tak, dwa zdania dosłownie. Wybrzmiało te 40 pytań. My oczywiście przygotowujemy bardzo dokładną odpowiedź na te pytania. Ja dzisiaj napisałem do panów posłów prośbę o to, żeby przesunąć trochę termin. Mam nadzieję, że w ciągu dosłownie kilku dni skończymy to. Ja to jeszcze muszę sam przejrzeć, ponieważ to będzie moja odpowiedź, muszę sam to przejrzeć, żeby wszystkie rzeczy... Tam było dużo pytań również o dane – te dane trzeba ściągnąć, one muszą być wiarygodne. Na wszystko odpowiemy, opublikujemy również na stronie internetowej. Przepraszam za moje uniesienie, nie powinienem użyć słów, których użyłem. Rzeczywiście akademikowi to nie przystoi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję wszystkim, dziękuję resortom, dziękuję służbom za to, co robicie. Zamykam posiedzenie Komisji.